

# REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 4 LIPCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

№ 180

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.

TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

**Litościwa osobol Biedny przemysłowiec prosi o wspomnienie!**

## P. Janicki kierownikiem min. reform rolnych.

Czasowe kierownictwo ministerjum reform rolnych zostało powierzone p. ministrowi rolnictwa, p. Janickiemu.

## Rozłam w „Kole żydowskim”.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Od dłuższego czasu w łonie koła żydowskiego istniały poważne tarcia między pos. ortodoksyjnymi a sjonistami.

W ostatnim czasie na tle taktyki w sprawie szkolnictwa wyłoniły się poważne różnice zdań między tem i dwiema grupami.

Jak się dowiadujemy, grupa posłów ortodoksyjnych ma wystąpić z koła żydowskiego i wspólnie z posłem Pryluckim (ślawo) utworzy nowy klub parlamentarny.

## Ustawa o opłatach od spadków i darowizn.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 3 lipca.

Sejmowa komisja skarbową pod przewodnictwem posła Byrki na podstawie referatu posła Michalskiego przyjęła w 3-cim czytaniu projekt ustawy o opłatach od spadków i darowizn.

## Bandyci na kresach grasują dalej.

Wolno, 3 lipca.

Wczoraj o pierwszej w południe szesnastu uzbrojonych bandytów napadło na folwark Podolszczyzna w powiecie dziśnieńskim. Folwark ten leży blisko granicy sowieckiej.

Bandyci zamordowali właściciela folwarku sp. Jana Szeryna i splądrowali dwór. Policja udała się w pościg. Dotychczas rezultatu niema.

## Bankructwa wskutek spekulacji walutowej w Finlandji.

Helsingfors, lipca.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”. W ostatnim czasie wzrosła znacznie spekulacja walutowa na giełdzie tutejszej. Ofiarą tej spekulacji padł bank Frojmana i Sp., który wczoraj ogłosił swą upadłość. Wskutek tego bankructwa poderwanych zostało kilka większych firm przemysłowych.

## Manifestacja czerwonej floty.

Ryga, lipca.

Flota czerwona odbywa obecnie wiele manewrów demonstracyjnych na morzu Bałtyckim, których celem jest okazanie światu gotowości bojowej floty sowieckiej. Dwa wojenne statki sowieckie „Zwiezda” i „Aurora” wyruszyły w podróż zagranicę.

# Rekonstrukcji gabinetu nie będzie!

## Ministrowie: Miklaszewski, Wyganowski, Huebner i Zamojski pozostają u swych resortów.

## Lewica przegrała swą akcję dzięki nieudolnej taktyce.

Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem od sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki”).

W zeszłym Sejmie lewica demokratyczna łącznie z „Piastem” liczyła zaledwie kilka głosów mniejszości, a mimo to głosy ich były brane pod uwagę. W zeszłym Sejmie lewica posiadała wodza, który nie tylko dbał o jej interesy ale i błyskawicznie się orjentował w sytuacji parlamentarnej. Był nim stary wódz socjalizmu polskiego poseł Ignacy Daszyński. W obecnym Sejmie również lewica liczy kilka głosów mniejszości ale wszystko dzieje się wbrew jej woli. Lewica popiera gabinet, współpracuje z nim przez swego wybitnego przedstawiciela w komitecie rzeczoznawców, referuje i broni projektów rządowych, ratuje niejednokrotnie rząd z ciężkich opresji i pomaga p. Grabskiemu w przyciśnięciu śruby podatkowej. Za to wszystko domaga się ustąpienia czterech ministrów, ale żaden z nich dotychczas nie został obalony.

P. Zamojski uratował się większością 5 głosów, ponieważ posłowie „Wyzwolenia” byli na kongresie rolniczym.

P. Huebnera uratował lewicowiec.

Mimo dotychczasowego doświadczenia lewica nie skolidowała się jeszcze.

PPS. żąda dymisji p. Wyganowskiego za sprawę Engla i tutaj przegrywa sprawę. Wczoraj przyszła kolej na p. Miklaszewskiego. Od dłuższego czasu domaga no się jego dymisji i zdawało się, że p.

Miklaszewski tym razem upadnie w głosowaniu przez drzwi 166 głosów lewicy przeciw 163 głosom prawicy. Piasta części NPR. został przyjęty wniosek wniosek Z.P.S.Z. o skreślenie z uposażenia wice ministra Łopuszańskiego 100 złotych. Trzy głosy większości zaważyły na szali.

Głosy: „Łopuszański do dymisji!”

Marszałek oświadcza. Sądząc, że wobec powyższego wniosku, wniosek p. Nowickiego o skreślenie 100 złotych z budżetu staje się nieaktualny. Jasna więc jest w tej sprawie, zdaje się decyzja osoby tak miarodajnej, jak marszałek Sejmu. Głosowanie wystarczyło nie tylko do obalenia p. Łopuszańskiego, ale i min. Miklaszewskiego. Poseł Nowicki, wniosek dawca drugiego wniosku, nie chciał pomimo wyraźnej decyzji marszałka wycofać swego wniosku, wobec czego marszałek musiał poddać go głosowaniu. Wniosek ten odrzucono 182 głosami przeciw 172. Tak więc dzięki „Wyzwoleniu” nie ustąpi ani p. Łopuszański ani min. Miklaszewski.

## Przebieg posiedzenia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 3 lutego.

Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad budżetem ministerstwa oświaty. Poseł Kordecki (ZLN.) uważa, że stanowisko mniejszości narodowych jest niesłuszne, gdyż Polska uwzględnia zawsze pra-

wa i potrzeby innych narodowości. Żydzi ani żadne inne narodowości nie są w szkołach upośledzone, gdyż mniejszość żydowska stanowiąc w Polsce 11 proc. ludności całego państwa, ma analfabetów zaledwie 15 procent. W szkołach średnich stanowią 23 proc., a w szkołach wyższych 25 proc. Polityka żydowska oparta jest na interesach wszechświatowej organizacji, a nie wchodzi na grunt wewnętrzny, również potrzeby wyznania narodowości ruskiej, są uwzględnione w sposób życzliwy. Klub mówcy nie pozwoli na żadne uszczuplanie słusznych praw kościoła, który jest strażnicą siły moralnej narodu polskiego, a uznane stosunki prawne państwa do kościoła oparte na porozumieniu ze Stolicą Apostolską są bezwzględnie przeciwne rozdziałowi kościoła od państwa.

Sprawozdawca poseł Rymer odpowiada na zarzuty, podnoszone w czasie dyskusji przez mniejszości narodowe, twierdząc, że o potrzebie oświaty świadczy zawsze stopień rozwoju szkolnictwa prywatnego. Ludność białoruska n. p. nie posiada ani jednej szkoły prywatnej, a sam nazja cierpi obecnie na gwałtowny brak uczniów.

Poseł Romowski referent budżetowy gen. dyrekcji poczty, telegrafów i telefonów stwierdza, że czysty dochód w r. b. wyniesie około 9 milionów.

Poseł Kozłowski (ZLN.) referent budżetowy gen. dyrekcji służby zdrowia przedstawia budżet wynoszący 8 i pół miliona złotych.

# Ustawy językowe i szkolne na Kresach.

P. P. S. głosuje przeciw ustawie o szkolnictwie, natomiast mniejszości narodowe odrzucają obydwie ustawy rządowe.

Warszawa, 3 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała pod przewodnictwem posła Gładkiego nad projektem ustawy o języku państwowym i języku urzędowym państwowych i samorządowych władz administracyjnych, o języku urzędowym sędziów urzędów prokuratorskich i notarialnych oraz o niektórych postanowieniach o organizacji szkolnictwa. Referat o ustawie o języku państwowym wygłosił poseł Thu guł. Następnie zabrał głos imieniem PPS poseł Daszyński, oświadczając się w imieniu swego klubu za obydwie ustawy językowymi z pewnymi poprawkami. Natomiast wniosł on o odesłanie ustawy o organizacji szkolnictwa do komisji fachowej tj. oświatowej. Następnie poseł Kiernik w wygłoszonym referacie stwierdził, że ustawa obejmie wszystkie mniejszości narodowe, normując kwestję ze stanowiska dla nich bardzo korzystnego. Oma wiając stosunki na Litwie i Czechosłowacji stwierdził, że mniejszości narodowe w tych krajach nie tylko że nie mają równości praw, ale nawet, jeśli chodzi o Litwę istnieje tam nakaz używania języka polskiego nawet w ciałach samorządowych o zdecydowanej większości polskiej. Referent zauważył dalej, że polski projekt ustawy nie obejmuje spraw mniejszości niemieckiej, ze względu na to, że sprawa ta jest uregulowana układem genewskim na G. Śląsku i obowiązującym ustawodawstwem w b. dzielnicy ruskiej. P. poseł Stanisław Grabski zreferował projekt ustawy o organizacji szkolnictwa, przy-

tem stwierdził, że w pracach komisji nie był reprezentantem klubu i że projekt, ustawy jest wynikiem kompromisu, mającego na celu doprowadzenie do współpracy wszystkich narodowości i zerwanie z tendencyjnym zwalczaniem się i pozerającymi wzajemnie nacjonalizmami. Po przemówieniu referenta w głosowaniu wniosek posła Daszyńskiego o odesłanie ustawy o szkolnictwie do komisji oświatowej odrzucono, przyczem poseł Grynberg w imieniu wszystkich mniejszości narodowych zapowiedział o wstrzymanie się od głosowania przedstawicieli wszystkich mniejszości. Następnie przemawiał poseł Chrućki (klub ukraiń.) przyczem protestował w formie często nieparlamentarnej przeciw 3-projektom, z powodu czego był przywoływany przez przewodniczącego do porządku. Następny mówca poseł Reich krytykował projekty ustaw, zapowiadając również stanowisko opozycyjne. Dla faktycznego wyjaśnienia zabrał głos p. minister wyznań religijnych p. Miklaszewski podkreślając, że twierdzenie, jakoby projekt ustawy wniesiony został pod naciskiem zewnątrz nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Rząd nie mógł działać pod naciskiem zbliżającej się sesji Ligi narodów, albowiem prace nad projektem rozpoczęte zostały już w styczniu br. Następnie przemawiał dr. Schreiber (koło żyd.) i poseł Utta (klub niem.) przemawiając w imieniu niemieckich kolonistów, osiadłych w b. dzielnicy rosyjskiej. W swym przemówieniu oświadczył, że koloniści niemieccy spełniali lojalnie obowiązki państwowe, a nawet się

polonizowali. Wreszcie oświadczył, że chcą oni i nadal być tymi lojalnymi obywatelami. Następnie dłuższą mowę wygłosił poseł Grynbaum, który w stosunku do projektu ustawy zajął stanowisko opozycyjne, przyłączając się do wywodów posła Reicha i Schreibera. Ostatni w dyskusji zabrał głos poseł Taraszkiewicz (białorusin) stawiając w końcu swego przemówienia wniosek przejście do porządku dziennego nad projektem ustawy. Wniosek ten odrzucono przeciw wszystkim głosom przedstawicieli mniejszości narodowych. Na czym dyskusję ogólną wyzerpano i posiedzenie odroczone do jutra.

## PODRÓŻ INSPEKCYJNA GEN. SIKORSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 3 lipca.

We czwartek dnia 3 lipca w godzinach rannych p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski udał się w towarzystwie szefa administracji armji gen. Majewskiego do Okeńca, gdzie towarzystwo francusko - polskie buduje fabrykę samolotów i silników. Dyrektor Szrednicki informował pana ministra o planach budowy i udzielał szczegółowych wyjaśnień co do wykonanych i projektowanych robót.

# Faszyści mordują dalej!

Nowa zbrodnia dokonana na osobie posła socjalistycznego Dimandiego.

Rzym, 3 lipca.  
Faszyści dokonali nowego napadu na posła. Wtargnęli oni do mieszkania posła socjalistycznego Dimandiego i po bili go pałkami w oczach rodziny, zadając mu ciężkie rany. Następnie porwali pos. Dimandiego i uwięzili go ze sobą, tak jak Matteottiego. Na drugi dzień zbrodniarze powrócili więźniowi wolność, lecz pos. Dimandiego został odesłany do domu obłąkanych. Stracił zmysły. Faszyści napadli pos. Dimandiego za to, że zbierał składki na uczczenie pamięci Matteottiego.

**FASZYŚCI NIE BĘDĄ ŚCIGANI SA-DOWNIE.**

Zurych, 3 lipca.  
Pismo faszystowskie „Cremona Nuova”

dotychczas nie zostało pociągnięte do odpowiedzialności przez prokuratorę państwa za artykuł, grozący nowym marszem na Rzym. Prokuratorja została przez prasę opozycyjną powiadomiona o tym występkę ze wskazaniem artykułów kodeksu karnego, które w tym wypadku winny być zastosowane.

„Cremona Nuova” jest organem słynnego posła Farinacciego. W artykule tym mieszczą się ukryte groźby pod adresem króla, gdyby podpisał dymisję Mussoliniego. W Rzymie powszechnym jest przekonanie, że „Cremona Nuova” pozostanie bezkarna. Farinacci jest członkiem dyrektorjatu faszystowskiego który wspólnie z Mussolinim rządził Włochami. Tak samo nie wciągnięto Farinac-

ciego w proces o mord na Matteottim, chociaż na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu przed mordem, w czasie przemówienia Matteottiego, Farinacci podbiegł do Matteottiego i zaczął mu grozić:

— Jeszcze nie dostał faszystowskiej lekcji! Poczekaj! Ci którzy ją dostali, inaczej gadają!

**MUSSOLINI W LIDZE NARODÓW.**  
Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 3 lipca.

Mussolini zamierza podobno wziąć osobiście udział w zgromadzeniach Ligi narodów, które odbędą się we wrześniu.

**BOJÓWKA ZOSTAJE**

Rzym, lipca.

Opinia publiczna została na nowo wzburzona przez wiadomość, że Mussolini nie znosi bojówki faszystowskiej, która utrzymuje Włochy pod terorem. Bojówka, tak zwana milicja, jest zaprzysiężona na wierność faszystowskiemu, tj. Mussolinemu. Mussolini, zamiast ją znieść, a przywrócić stosunki legalne, ogranicza się do formalności, tj. rozkazał zaprzysiężać bojowców na wierność królowi, samą bojówkę jednak utrzymał. Dzienniki podkreślają, że Mussolini nie myśli o „normalizacji” stosunków, którą obiecywał. Wszystko ma zostać po dawnemu. Z różnych miast nadchodzą nowe wieści o gwałtach faszystów.

## Nowa katastrofa lotnicza w Krakowie.

Dwóch oficerów poniosło śmierć.

Kraków, 3 lipca.  
Dzisiaj po południu miała miejsce katastrofa lotnicza. Na aparacie „Ansaldo A. 300”, w którego obsadzie znajdowali się por. pilot Jan Latawiec, oraz por. obserwator, Karol Lasocki. Gdy aparat

opadł do wysokości 80 metrów, spadając pomiędzy koszarami 8 p. ułanów a lotniskiem w Rakowicach, por. Latawiec wyskoczył z niego i zabił się na miejscu, zaś por. Lasocki został zmiżdżony przez aparat.

**WĘGIEL W NIEMCZECH.**

W sprawie wiadomości o obniżeniu cen węgla, pochodzącego z Zagłębia Ruhry od dnia 1 lipca o 20 proc., dzienniki donoszą, iż na zebraniu właścicieli kopalń w Nadrenji i w Westfalji zaniechano my-

śli wstrzymaniu na wielką skalę ruchu w kopalniach, natomiast postanowiono spróbować, czy wskutek niżki cen węgla nie zwiększy się jego zbyt.

## Ustawa o naprawie skarbu w komisji sejmowej.

Głównym celem tej ustawy jest oszczędność, niezbędna dla równowagi budżetu.

Warszawa, 3 lipca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych skarbowej i budżetowej przystąpiono do obrad nad projektem rządowym ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i poprawy gospodarki społecznej. Po referacie pos. Chacińskiego zabrał głos p. prezes rady min. Grabski, wskazując w swym przemówieniu, że głównym celem, jaki ma omawiana ustawa jest przeprowadzenie oszczędności, które są konieczne, aby zapewnić równowagę budżetu na rok 1925. Bez podwyższenia podatków. P. prezes rady ministrów podkreślił, że sanacja jeszcze nie została dokonana i że

nie należy ustawać w pracy. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Punkt 2-gi, dotyczący organizacji samodzielnej gospodarki względnie i prawnie przedsiębiorstw eksploatacji kopalni i lasów państwowych przyjęto z zmianą w myśl której przedsiębiorstwa te nie mają możliwości obciążać i pozbywać się majątków państwowych. Punkt 3-ci traktujący o zmianie ustroju prokuratorury generalnej i pkt. 4 o zmianie ustroju terytorjalnego województw wschodnich i zmniejszenia ich liczby, przy którym wyjasnił p. prezes rady ministrów że postanowienie to ma cele wyłącznie oszczędnościową przyjęto.

Dalszą dyskusję odroczone do jutra.

## Proces krakowski.

Kraków, 3 lipca.  
Agencja Wschodnia.

Podczas przesłuchiwania świadków w sprawie Redlicha składał zeznanie św. Popiel słuchacz akad. rolniczej, który widział dwukrotnie Redlicha z szablą w ręku na Pl. Szczepańskim, gdzie dookoła samochodu pancernego gromadził się tłum. Redlich wzywał do zaatakowania samochodu mówiąc, że ten strzela nabojami ślepyimi. Gdy bojowcy zaatakowali pancerkę rozpoczął się z niej ogień od którego padł kolega świadka s.p. Malinowski, sam zaś świadek został ranny w nogę; po opatrunku w bramie Krystoforskiej widział świadek Redlicha i jednego z bojowców.

Św. Tszaszowski zeznaje w sprawie

Rytterowa, którego widział z karabinem. Świadek uważał oskarżonego za bolszewika, za którego sam oskarżony podawał się.

Św. Katarzy Borykówna zeznaje w sprawie Litowszczyński. Onufry Bachry posterunkowy policji który stał w kordone przy ul. Dunajewskiego a następnie przed strzałami schronił się na ul. Garbarską, zeznaje, że popołudniu przyszli tam bojowcy z oskarżonym Zajacem na czele i rozbroili świadka. Obwiniony Zajac stracił się wpłynąć na tłum uspakajająco.

Przesłuchano jeszcze dwóch świadków którzy jednak nic nowego do sprawy nie wniesli.

Dalsze rozprawy odroczone do jutra.

## ZŁOŚLIWE WIADOMOŚCI O NIEPC ROZUMIENIACH ANGIELSKO-FRANCUSKICH.

Paryż, lipca.  
Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Prasa francuska stwierdza, że wszelkie złośliwe wiadomości niektórych pism zagranicznych o dalszych nieporozumieniach są wyssane z palca.

Podczas pobytu premiera Herriota w Chequers zostały usunięte wszelkie polityczne kwestje sporne oraz ustalona wspólna taktyka obu krajów na przyszłość.

**19** Głosujcie na listę **19**  
**No 19.**  
**WYBORCY!**

W dniu 6 lipca r. b. ludność żydowska m. Łodzi dokona wyboru reprezentantów do żydowskiej gminy wyznaniowej naszego miasta. **Zjednoczenie Demokratyczne**, które wystawia własną listę kandydatów, idąc do wyborów pod hasłem **moralnego i materialnego podniesienia mas żydowskich**, będzie czuwało nad tem, aby gmina nie została terenem, na którym toczyłyby się walki klasowe, lub polityczne, jak również by nie została ona siedliskiem nietolerancji religijnej.

Zwalczając te zakusy, dbając o złagodzenie antagonizmów krańcowych, mając na celu jedynie dobro szerokich mas żydowskich, reprezentanci **Zjednoczenia Demokratycznego** w gminie żydowskiej dążyć będą:

- 1) Do zaspokojenia potrzeb religijnych ludności żydowskiej przez wyszkolenie świątynnych rabinów i kaznodziejów należycie wyposażonych przez utworzenie odpowiednich uczelni rabinicznych i seminarjów z wykładami nauk judaistycznych i świeckich.
- 2) Do budowy synagog i domów modlitwy odpowiednio do wymagań tradycji, świątyni, kultury i sztuki.
- 3) Do prowadzenia wydatnej akcji filantropijnej, opieki nad biednymi, czuwania nad przytułkami, schroniskami i ochronkami, do organizowania tanich kuchni, urzędzenia kąpielni i in.
- 4) Do roztoczenia opieki nad szkolnictwem religijnym, do inicjowania zakładania szkół zawodowych dla wyszkolenia dobrych i inteligentnych rzemieślników, do studjowania takowych, do otwierania bibliotek judaistycznych, do subsydjowania.
- 5) Do zakładania i utrzymywania w należywym porządku wszystkich instytucji gminnych, jak szpitale, przytułki, cmentarze i t. p.
- 6) Do udzielania bezprocentowych pożyczek biednym kupcom i rzemieślnikom żydom.
- 7) Do sprawiedliwego i bezstronnego opodatkowania członków gminy.
- 8) Do ulepszenia materialnego bytu urzędników i oficjalistów gminy.
- 9) Do prowadzenia prawidłowej statystyki ruchu ludności żydowskiej, jej stanu ekonomicznego, szkolnictwa i t. p., co jest podstawą każdej racjonalnie prowadzonej pracy.

Mając powyższy program działania i stając do wyborów pod hasłem

**PRACY TWÓRCZEJ**

**Zjednoczenie Demokratyczne wzywa wyborców do głosowania na jej listę**

**No 19,**

z nazwiska jej kandydatów tak zasłużonych na niwie społecznej i kulturalnej dającej owoce skuteczności ich pracy i szybkiego zrealizowania powyższych haseł i programu.

**Do urny Wyborcy!**

**Spełnijcie swój obowiązek.**

4847

**ZJEDNOCZENIE DEMOKRATYCZNE.**

**19** Głosujcie na listę **19**  
**No 19.**

Lokal Komitetu Wyborczego mieści się przy ul. Piotrkowskiej 56 Bank Warrantowy.

**24** Żydzi wyborcy! **24**

**Komu** rzeczywiście na sercu leży dobro społeczeństwa żydowskiego, **Kto** chce uczciwiej, planowej gospodarki Gminy Żydowskiej, **Kto** chce, aby ludność żydowska wiedziała, że w Łodzi jest Gmina Żydowska, **Kto** chce, aby sprawy najdonioślejszej natury, a przedewszystkiem wyznaniowe, stały na wysokości zadania, **Kto** chce rozszerzenia i wpływów Gminy Żydowskiej na całokształt życia społeczeństwa żydowskiego, **Kto** chce, aby Zarząd Gminy miał reprezentację z którą liczyć się będą nie tylko sfery żydowskie

Ten niech głosuje w niedzielę 6 lipca na listę

**24**

na której czołowym kandydatem jest powszechnie znany ławnik Magistratu m. Łodzi

**ALEKSANDER JOEL.**

**24**

**24**

# Polityka pod dobrą datą.

Jak należało się spodziewać, humbug endecki, że prawica polska potrafi porozumieć się także z Francją lewicową, a nawet najłatwiej znajdzie z nią „wspólny język”, niedługo dał się utrzymać. — Obecnie politycy endeccy wyraźnie już mówią, pod jakimi warunkami Polska może iść ręką w rękę z Francją, przy czem okazuje się, że tylko Francją Poincarego, zdaniem endeckim, mogła być dla Polski odpowiednią sojuszniczką, natomiast z Francją Herriota trzeba się będzie chyba... rozwieść. Ta endecka frankofobia, która zastępuje niedawne frankofilstwo, jest tak ciekawa, że warto zapoznać się bliżej z jej argumentacją.

Ideologię zewnętrzo-polityczną endecji obszernie rozwija p. Stanisław Kozicki w ostatnim „Przeglądzie Wszepolskim”, przyczem ta okoliczność, że niemal to samo powtórzy p. Stanisław Głabiński na zjeździe endeckim dowodzi, że mamy tu do czynienia z niezachwianym programem partyjnym. Tok myśli p. Kozickiego jest następujący:

Na terenie międzynarodowym walczą obecnie dwa programy. Jedni pragną zabezpieczyć pokój drogą powołania do życia instytucji ponadpaństwowej, któraby gwarantowała panowanie przepisów prawa międzynarodowego. Inni polegają jedynie na gwarancjach, które dają siły państw i zawarte między nimi sojusze. Pierwsi wywodzą się z ideologii prezydenta Wilsona i są wyznawcami nowych metod w dyplomacji, drudzy powołują się na doświadczenia wieków historii i są zwolennikami starej daty.

Autor uważa się za zwolennika starej daty. Mniema on, że jedynym źródłem niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego są Niemcy. Naród niemiecki nie uważa się za pobitego, sądzi, że stała mu się wielka krzywda, i stałem jego pragnieniem jest przywrócenie stanu przedwojennego, w pierwszej linii dawnej granicy wschodniej. Dojrzeła w Europie konflikt francusko-niemiecki, pierwszy zaś cios we Francję będzie wymierzony nad Wisłą. Ideolodzy wiecznego pokoju wprowadzili wierzą, że w Niemczech zapanała demokracja, która jest usposobiona pokojowo, i że gwarancje ligi narodów wystarczą, by w Europie utrzymać pokój; dają więc do tego, by podnieść autorytet Ligi, wprowadzić do niej republikę niemiecką, przeprowadzić rozbrojenie powszechne, ustalić nowe stosunki między narodami. To wszystko wszakże autor uważa za „nierealne”. Jedynie siła państw może powstrzymać Niemcy od urzeczywistnienia swych dążeń. Niemcy rozbudowują się gospodarczo, stwarzają swą armję, budzą ducha wojowniczego w młodemu pokoleniu. Taki pogląd ma, zdaniem autora, znaczna część opinii francuskiej. To też Poincare pragnął mieć ze strony Niemiec pewne gwarancje. Okupacja wojskowa prowincji nadreńskich i zagłębia Ruhry daje takie gwarancje, wy rzeczenie się zaś tej okupacji pozostawia drzwi otwarte dla inwazji zewnętrznej. To też we Francji odstępstwo od kierunku Poincarego będzie tylko przejściowe. Inaczej w Anglii. Tam tylko niezachwiany odłam rozumie, że wyspy W. Brytanii nie są już dawniej izolowane od kontynentu. Większość sądzi tam po dawnemu że dla Anglii niebezpieczną jest przewaga na kontynencie jakiegokolwiek mocarstwa. To też Anglja obawia się zbytniego rozrostu Francji i tem objaśnia się jej stosunek do Niemiec.

Taka jest orientacja endecka. Autor rozróżnia politykę starej i nowej daty, ogłaszając się za zwolennika starej. Nam się

jednak zdaje, że to jest polityka ani nowej ani starej daty, tylko polityka pod dobrą datą, polityka wojennej nietrzeźwości, która wszędzie już haniebnie zbankrutowała, i tylko u nas endecja pragnie ją zgalwanizować. Zaiste, na czem polega „realność” tej polityki. Autor ułatwia sobie zadania przez zupełne przemilczanie Rosji, a przecież to samo, co autor powiada o Niemczech można conajmniej z taką samą słusnością rzec o Rosji, zwłaszcza o Rosji sowieckiej, która nie jest rozbrojona, walczy zasadniczo ze światem kapitalistycznym i posiada analogię z Wielką Rewolucją Francji, zakończoną napoleonadą. Przemilczanie Rosji nie jest oczywiście przypadkiem, lecz metodą. Gdyby autor wspomniał o Rosji, to jego ideologia doprowadzona byłaby do absurdu, albowiem wypadałoby, że dla utrzymania pokoju zbrojnego w Europie jedna ćwierć Europy musiałaby się przeciwstawić trzem ćwiertciom. Tak, ideologia endecka zapomina przedewszystkiem o drobności: o tem, że uciskanie Niemcy muszą się stać naturalnym sprzymierzeńcem Rosji, i że w warunkach dotychczasowych oba te państwa przygotowują się niechybnie do wojny odwetowej.

Następnie sam autor przyznaje, że w Anglii tylko drobny odłam (obóz czarnosecińców z Morning Post) podziela jego zapatrywania, przyczem tam się to dzieje właśnie w imię tradycji, czyli polityki „starej daty”. Trudno przypuścić, aby endecja mogła przekonać Anglję o tem, co leży w interesie Anglików, bo nie zdołał tego uczynić nawet taki szturmistrz polityczny jak Poincare. W rzeczywistości więc to, co autor nazywa pacyfikacją Europy, zapomocą uzbrojenia Francji i jej satelitów i rozbrojenia Niemiec, przedstawiałoby się tak, że po drugiej stronie znajdują się Niemcy, Rosja i

Anglja. Wyszujemy autorowi takiej „pacyfikacji”. Istotnie widzieliśmy, że właśnie dzięki polityce Poincarego ententa się rozpadała. Albowiem Anglja nie była opętana bezprzymiotną germanofobią i rozumowała tak, że jeżeli niebezpiecznym jest ten, co jest rozbrojony, to tembardziej groźny jest taki, co stale się zbroi, bo któż naprawdę zaręczy, że jakiś Leon Daudet, któryby niechybnie musiał przyjsię do władzy, gdyby kurs Poincarego się utrzymał, nie zechce kiedyś naśladować Napoleona?

Myli się autor sądząc, że polityka Anglii tłumaczy się tem, iż „zapomina się” tam o charakterze wyspiarskim państwa oraz że Anglja nie powinna być izolowana od kontynentu. Jest wręcz odwrotnie. Polityka „splendid isolation” już dawno została tam zarzucona, najlepszym dowodem czego jest wojna, do której Anglja przystąpiła w mocnym sojuszu. Ale trzeźwy Anglik nie wierzy w papierki traktatowe i nie będzie spokojny o swe bezpieczeństwo tylko na tej zasadzie, że zbrojąca się Francja zawrze z nim umowę najczulszej przyjaźni. Roztropny Anglik nie hołduje także przesądowi „odwiecznych wrogów”. Takim „dziedzicznym” wrogiem Anglii mogłaby się wydawać Francja, a jednak nie powstrzymało to Anglii od sprzymierzenia się z Francją, gdy zaszła realna potrzeba. Obecnie, gdy Niemcy preztają być niebezpieczne dla Anglii, a Francja mogłaby się stać niebezpieczną, „serdeczne przymierze” stało się już pustym dźwiękiem. Trzeba jesz ze dodać, że dyplomaci angielscy są także dobrymi psychologami i rozumieją, że pewną daninę trzeba spłacić uczuciu narodowemu. Pozorne więc trwanie ententy w ostatnich paru latach już było oparte nie tyle na rozsądku, ile na uczuciu oburzenia przeciw wrogowi wspólne-

mu z wojny światowej. Uczucie jednak długo w stosunkach międzynarodowych nie rozstrzyga, więc coraz wyraźniej następował rozłam.

We Francji doskonale to zrozumiano, jak również i to, że przy obecnym stanie sztuki militarnej nie można rozciągać nad pokonanem państwem takiej kontroli rozbrojenia, któraby gwarantowała przed tajnem zbrojeniem się, Herriot więc nadał kurs nową politykę francuskiej nie przez jakiś kaprys nowatorski, lecz przez twardą konieczność. Albowiem p. Kozicki bardzo płytko określa różnicę między nową polityką a starą, twierdząc, że dawniej uprawiano politykę sojuszków poszczególnych, a obecnie pragnie się stworzyć solidarność powszechną. Nie o to tylko chodzi. Chodzi o to, że dawne sojusze poszczególne opierały się równowadze europejskiej, a sojusz angielsko-francuski przeciw Niemcom nie miałby pierwotności równowagi. Nie należy także zapominać o stronie gospodarczej tej kwestji i nie wolno przesłaniać faktu, że utrzymanie w niewoli trzech ćwiertci Europy oznaczałoby ruinę ekonomiczną całej ludzkości. Niechże więc endecja się nie pociesza, że rząd lewicowy we Francji — to zjawisko tylko przejściowe. Herriot może naturalnie upaść i cały przebieg spraw może iść nie w linii prostej, lecz zygzakiem. Ale historycznie biorąc stanem przemijającym jest szowinistyczny kurs polityki Poincarego. Im prędzej tedy Herriot i Mac Donald wyciągną Europę z matni szowinizmu i militarizmu, tem lepiej dla ludzkości. Co się tyczy Polski, to niema innego dla niej wyjścia, jak przystosować się do nowego układu stosunków, ale nie może tego uczynić machinalnie, lecz przez gruntowną reformę polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Admonitor.

## Bankructwo polityki Benesza.

Praga, w lipcu.

Przewrót na zachodzie nie mógł pozostać bez wpływu na politykę Czech.

Nowe wzmocnienie Wielkiej Ententy spowodowało rozluźnienie państw Małej Ententy.

Zdecydowana polityka pacyfistyczna Francji i Anglii wywołała pewne refleksje także w Pradze i zamieszanie, czy do tymczasowego sojuszu militarne Czech ma ją silne podstawy. Benesz prawdopodobnie nie był tak złym politykiem, by nie przewidzieć, że przyszłość Francji należy do lewicy. Mimo, że nowy premier francuski uważa pomoc Czech przeciw Niemcom za bardzo cenną, to jednak inaczej zapatruje się on na sprawę sojuszu militarnych. W każdym bądź razie nie będzie on mógł popierać takich sojuszu, które skierowane będą przeciw mocarstwom Wschodu.

Jeżeli Herriot stanie między zagadnieniem: trwały sojusz z Anglią lub państwami Małej Ententy, to napewno wybierze to pierwsze. Czechy coprawda znajdują się w dobrych stosunkach ze sprzymierzonymi, ale nie posiadają one wewnętrznej trwałości.

Nacjonaliści czescy, którzy ncyli na wieczną nieprzyjaźń Francji do Niemiec z chwilą dojścia do władzy Herriota, znaleźli się w kłopotliwym położeniu i czują, że polityka wielkich mocarstw wobec Niemiec opiera się na zupełnie innych zasadach, to znaczy na zrozumieniu obopólnych interesów. Polityka czesko-słowacka, która dotąd prowadzona była przez sferę nacjonalistyczną, obecnie znalazła się w zupełnym odosobnieniu. Nie znaczy to, by polityka kierowali bezpośrednio nacjonalistami, gdyż do nich nie należy ani Benesz ani Masaryk, lecz zależność będzie

ona w każdym razie od wpływów tych sfer politycznych. Czechy teraz dopiero skonstatowały, że nie są one większym mocarstwem niż Belgja lub Danja i mogły swoją determinacyjną politykę prowadzić tylko wówczas, gdy wielkie mocarstwa nie były zgodne w kwestjach polityki europejskiej.

Były minister obrony krajowej w swoim ekspozycji budżetowej stwierdził, że armja czeska jest tylko luksusem, na który sobie w obecnym okresie pozwolić nie można. Żądał on w stanowczej formie redukcji armji. Żaden z europejskich polityków nie myśli o powiększaniu granic swego kraju, ani o sojuszach militarnych. Małe i wielkie ententy są dzisiaj przeżytkiem: dziś ster polityki Europy obejmuje Liga narodów. Zrozumiałem jest, że polityka tej instytucji międzynarodowej będzie szła w kierunku odbudowy gospodarczej Europy i zmniejszenia zbrojeń. Pomniejsze państwa czy będą chciały, czy

nie — zmuszone będą zmienić swą politykę i przystosować się do nowych warunków.

W Europie środkowej w roku bieżącym istnieje niezaprzeczony pęd do zmniejszenia budżetów wojskowych.

W tej walce o redukcję budżetów Czechy zajmują ostatnie miejsce. Dla odbudowy ekonomicznej muszą państwa pobierać jaknajmniejsze podatki i zredukować swe rozchody.

O tem do tej pory, zdaje się, w Czechach nie pomyślano.

Politycy czescy z tych zmian, dokonywujących się w Europie powinni sobie zdać sprawę i zrozumieć, że jeżeli nie potrafią się przystosować do polityki Mac Donalda i Herriota, wówczas Czechy nie tylko będą zupełnie izolowane, ale i polityka wielkich mocarstw w stosunku do nich stanie się zdecydowana i przestaną one odgrywać tę rolę, jaką dotychczas odgrywały w Europie.

FRANCJA ZACHOWA CAŁKOWITĄ SWOBODĘ W ODNIESIENIU DO OKRĘGU RUHRY.

Paryż, 3 lipca.

Na wspólnym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych i finansowych, Herriot przedstawił przebieg obrad w Chequers, podkreślając, iż Mac Donald w dążeniach do zapewnienia bezpieczeństwa Francji, którego najlepszą gwarancją byłoby zawarcie sojuszu anglo-francuskiego, wyraził w tej sprawie zasadniczą zgodę. W sprawie kontroli generalnej Herriot oświadczył, że Francja zachowa całkowitą swobodę działania w odniesieniu do okręgu Ruhry, przy czem zaznaczył, iż w konferencjach swoich, odbytych w Brukseli z ministrami, zdołał osiągnąć całkowite porozumienie.

AMERYKA A. SOWIETY.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 2 lipca.

Havas donosi z Waszyngtonu, że w Białym Domu oświadczone, iż stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie uznania Sowietów w niczem się nie zmieniło. Stanowisko to wypowiedział prezydent Coolidge w swoim orędziu wygłoszonym w grudniu 1923 r. do kongresu. Wyraził je potem w ostatniej nocy sekretarz stanu Hughes. Od tego czasu nic się nie zmieniło, coby upoważniło rząd amerykański do zmiany stanowiska w tej sprawie. Wbrew rozgłoszonym w celach propagandy pogłoskom, jakoby rząd amerykański zamierzał uznać Sowiety, uznanie to raz nie nastąpi.

## Herriot — Macdonald.

Paryż, w czerwcu.  
Ciekawą paralelę pomiędzy Mac Donaldem a Herriotem przeprowadza Jules Semeroulin na łamach „Matin'a”.  
Pisze on między innymi:

„Wybitni ci ludzie, pomimo wielkich różnic pod jednym względem są do siebie podobni: mają w sobie poczucie odpowiedzialności za swą działalność.”

Mac Donald obawia się zbrojeń niemieckich: myśli o tem zatruwa mu poprostu każdą chwilę, nie daje mu spokoju nie zasnąć.

Często też słyszą jego współpracownicy słowa, które wypowiedział do Herriota: — Ach, Boże! Gdybyśmy mieli jeszcze raz to przeżyć! ...

„To” oznacza poprostu nową wojnę. Pacyfista Ramsay Macdonald obawia się tego rozpetania namiętności ludzkich i najniższych instynktów.”

W Chequers ta sama myśl spędzała Herriotowi sen z powiek.

Do 2-iej w nocy pracował on bez wytchnienia w swym gabinecie, później leżał przez trzy godziny z zamkniętymi oczyma, a o godzinie 5-iej budził szefa gabinetu i pracował znowu intensywnie. A różnice między nimi?

Mac Donald pochodzi z rodziny Johna Knoxa, apostoła szkockich presbiterjan. Wierzy on głęboko w nawrócenie grzeszników przez łaskę. Pewnego dnia podczas rozmowy o nienawiści, która w Niemczech panuje, rzucił on z błyskiem w oczach: — Musimy tę nienawiść wytepić!

Były to słowa apostoła. Błędy popełnione przez Mac Donald podczas wojny mają swe źródło w tej głębokiej wierze w dobroć ludzi.

Herriot nie jest apostołem. Jego wzorem jest Descartes. Herriot wierzy w potęgę inteligencji, która skierowana jest w kierunku rozwiązania pewnego problemu. Chętnie posługuje się analizą, rozkładając każdy problem na pewne drobne zagadnienia.

Punktem centralnym jego rozważań jest oryginalny problem przystosowania metody pracy jednostkowej inteligencji do pracy dyplomatycznej.

Osobowości tych dwóch ludzi odgrywają wybitną rolę.

Wiara jednego i inteligencja racjonalizmu drugiego uzupełniają się wzajemnie.

## Przed wyborami prezydenta w St. Zjedn. Ameryki północnej.

New Jork, 3 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przy 34 głosowaniu na konwencji demokratów Mac Adoo zyskał 444 głosy, Smith 311, Dawis 107 głosów. Przy 35 głosowaniu delegaci stanu Oclahoma opuścili Mac Adoo i głosowali na senatora Ovena. Sądzą, iż Adoo otrzymał już największą ilość głosów, jaką mógł na sobie skupić, i że w tym wypadku będzie on tracił głosy na korzyść senatora Ralstona.

Waszyngton, 3 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na konwencji stronnictw demokratycznych 37-krotne głosowanie nie doprowadziło jednakże do ostatecznego wyznaczenia kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Czytajcie „Express Wieczorny”

## Wiadomości sportowe.

### MIEDZYNARODOWE WYŚCIGI DYSTANSOWE W HELENOWIE.

Do międzynarodowych dystansowych wyścigów, które odbędą się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 15.30 w Helenowie udało się także zdobyć znanego jeźdźca niemieckiego Pawkego.

Ważnym do zaznaczenia jest przybycie znanego jeźdźcy warszawskiego Langego, który jak sobie przypominamy z zeszłego roku gdy brał udział w 6-cio go dzinnych wyścigach krótko przed końcem wyprzedził wszystkich jeźdźców o kilka okrażeń czem zdobył sympatję łódzkiej publiczności.

Należy także zwrócić uwagę na miejscowego jeźdźca Burnego którego prowadzić będzie Hartwig Burne który czuje się pewnym na naszym torze i dzięki dłuższemu treningowi, okaże się bardzo poważnym przeciwnikiem zagranicznych jeźdźców.

Jednym słowem wyścigi te z takimi powagami jak, francuzem Bouheusem, duńczykiem Jansenem, Niemcem Pawkiem i naszymi jeźdźcami krajowymi Langem i Burnem należą do pierwszorzędnych i dzięki staraniem SS. Union Łódź ujrzy wyścigi które można w zupełności porównać z zagranicznymi.

Prócz wyścigów dystansowych, które szczególnie ulubiane są w Łodzi odbędą się wyścigi sprynterskie, do których staraniem SS. Union zostały ściągnięte najlepsze siły miejscowe.

### SLAVIA Z PRAGI W KRAKOWIE.

Wisła akraowska gościć będzie w dniach 5 i 6 b. m. drużynę o kontynentalnej sławie, wielokrotnego mistrza Czech, Slavię z Pragi.

Jest to obecnie największa atrakcja w świecie sportowym całej Polski, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że Wisła jest w obecnym czasie wyrazem polskiego futbolu.

Slavia z pośród czterech czołowych drużyn Pragi wysuwa się znowu na pierwsze miejsce, o czem najlepiej świadczą wyniki, osiągnięte w Czechach i zagranicą w obecnym sezonie: A.C. Bilbao 9:2 i 4:4, F.C. Barcelona 0:1 i 3:2, Vienna 4:2 i 1:1, Sparta 1:1, Jounq Fellows Zurich 1:1, Union Žižkov 1:1, Hakoah (Wiedeń) 1:2 i 4:2. O sile tej drużyny świadczy najlepiej zwycięstwo w stosunku 3:2 odniesione przez Slavię nad profesjonalną drużyną angielską Cardiff City, znajdującą się na drugim miejscu tabeli mistrzostw pierwszej Ligi angielskiej.

Slavia jest to drużyna, której przepiękny styl kombinacyjny winien służyć naszym graczom za wzór i przykład godny naśladowania.

### SZERMIERKA NA OLIMPJADZIE.

W olimpijskich zawodach szermierczych na florety Francja zwyciężyła Włochy 5:0. Włochy niezadowolone z arbitrażu, usunęły się z zawodów. Jury odrzuciło pretensje Włoch.

Belgia zwyciężyła Węgry 9:7. Argentyna wystąpiła z reklamacją przeciw szermierzowi węgierskiemu Berty, posadzając go, że jest profesjonalistą. Jury na skutek przysięgi Bertyego, uznało go za amatora.



## Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości rodziców, że na zasadzie rozporządzenia Kuratorium O. S. Ł. dodatkowe egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się także po wakacjach, t. j. na początku przyszłego roku szkolnego.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba	Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochsztejnowej	Wólczańska 23. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszufskiej-Zelligmanowej	Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10—12 r. 5—7 po poł.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza”	Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10—1 r. 4—6 po poł.
Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera.	Pomorska 48. Godziny przyjęć: od 10—2 po południu.

## WEZWANIE.

Komisja Sądu Polubownego przy Centralnym Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego wzywa p. Michała Milibanda, Narutowicza Nr. 35, do bezwzględnej stawienia się na rozprawę sądową w dniu 6-ym Lipca t. j. w nadchodzącą Niedzielę o godz. 9-iej rano w sprawie z p. M. Kujalnikiem z Warszawy.

W razie niestawiennictwa będziemy zmuszeni zastosować przeciwko p. Michałowi Milibandowi art. 14 Reg. Sądu Polub. t. j. wykluczyć firmę jego z listy członków Stowarzyszenia oraz takowe ogłosić w prasie.

Komisja Sądu Polubownego przy Centralnym Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego

## BANK

Handlowo-Przemysłowy w Łodzi,  
zawiadamia, iż wypłaca dywidendę za 1923 rok od akcji 1.000 markowych I—VII emisji po Mk. 10.000.— od akcji 1.000 markowych VIII emisji po Mk. 2.500.—.

## Do wydzierżawienia duży PLAC

z domkiem przy ul. Zawiszy Nr. 12, nadający się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia od 4—6-iej, Szkoła 14, pokój 10. 4817—2

Dr. med.  
Wł. Polakowski  
ginekolog - akuszer  
mieszka obecnie przy ul.  
Piotrkowskiej 113.  
przyjm. od 5—6.

## Poszukiwane mieszkanie

3—4 pokoi w południowo-zachodniej części miasta. Oferty do administr. sub. „J. R.”. 4812—3

## Sprzedam motocykl

marki Opel. Wiadomość u dozorczy, Moniuszki 11.

## Jeszcze nadzieja nie stracona!

Jeżeli premjówka dolarowa tym razem cię zawiodła, spróbuj kupić los 4-jej klasy 9-iej Państwowej Loterii Złotowej Ciągnięcie 7 i 8 lipca r. b. 6000 wygranych na ogólną sumę 262,700 złotych polskich. Ciągnięcie 5-jej klasy przez cały miesiąc sierpień.

Główna wygrana 200,000 złotych polskich.

Ogólna ilość wygranych: 76,000 na ogólną sumę: 3,759,800 złotych polskich. Każdy 2-gi los wygrał. Ceny urzędowe!

Kantor wymiany i Loterii:  
Samuel Weinberg  
Piotrkowska 58.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 8 lipca 1924 roku, od godz. 10-iej rano, w Łodzi, przy ul. Andrzeja pod Nr. 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: mebli Salomona Szykiera oszacowanych na złp. 300. Łódź, dnia 27 czerwca 1924 roku.

Komornik TEOFIL STANISZ.



Ządać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne przedstawicielstwo Dom Handlowy „Korona” Warszawa, Marszałkowska 139.

## Lecznica

lekarzy specjalistów  
Brzezińska 11.

Przyjmowanie chorych od 9—5 pp. oraz wizyty do domu. Zastrzykiwanie, elektryzacja, psychoterapia, Operacje. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Leczenie wad wymowy (jąkanie, bełkotanie). Wszelkie analizy (mocz, piwocyny, krwi i t. d.) 3404

Porada 2 złote.

## Ważne dla lokatorów.

Towarzystwo „LOKATOR” podaje do ogólnej wiadomości lokatorów m. Łodzi, że z dniem 1-go lipca r. b. rozpoczęło w swym lokalu przy ul. Andrzeja 11 przyjmowanie wszelkich należności, związanych z komornem, dla bezzwłocznego przekazania takowych pocztą właścicielom domów.

Biuro czynne codziennie od g. 8 rano do 3 po poł. Bezpłatne porady prawne w poniedziałki i środy od godz. 7-iej do 8-iej wieczór, w soboty od 1 do 2-iej ppol.

ZARZĄD.

## brylant

Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem proszę zameldować tel. 29-42. 4815-2

Wiadomości bieżące.

LIPIEC  
**4**  
PIĄTEK

Dziś: Kalasantego  
Jutro: Antoniego  
Wschód słońca o g. 4.42  
Zachód o g. 6.35  
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.  
Zachód o g. 0.00 r.  
Długość dnia 13.51  
Przybyło dnia g. 6.45

MANEWRY.

Wczoraj późnym wieczorem słychać było na ulicy Andrzeja silną kanonadę.

Mieszkańcy tej dzielnicy strwożeni silną detonacją zwracali się do naszej redakcji z prośbą o wyjaśnienie zaszłego wypadku.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego były to odgłosy strzałów karabinowych z odbywających się manewrów.

Zniżka kosztów utrzymania w czerwcu. Onegdaj w inspektoracie pracy odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń komisja stwierdziła, że w porównaniu z miesiącem majem, koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się w czerwcu o 4,24 proc.

K. E. Ł. nie będzie przyjmowała marek polskich. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej r. Szwajg interpelował magistrat w sprawie wydawania drobnych na tramwajach miejskich i przytoczył fakty, gdy konduktorzy odsyłali pasażerów po reszcie do remizy.

Magistrat zwrócił się do zarządu K. E. Ł. i wyjaśnił, że wypadki te miały miejsce bez wiedzy dyrekcji tramwajowej.

Dyrekcja uważa, że wydawanie biletów przy operowaniu dwiema walutami jest niemożliwe, wobec czego konduktorzy przyjmować będą jedynie złote.

Co do drobnych, to już wczoraj na liniach tramwajowych rozdawano konduktorom bilon i braku drobnych nie odczuwano. (b.)

Dobry przykład. Pomimo ogólnej stagnacji dzięki inicjatywie Zjednoczonych Fotografów obecnie każdy ma możliwość za cenę 3 zł. otrzymać 6 sztuk artystycznie wykonanych, retuszowanych fotografii. Zakład ten, mieszczący się przy ul. Narutowicza 13, w krótkim czasie zyskał sobie ogólne uznanie publiczności tak, że w ostatnich czasach formalnie jest przepelniony. Należy się wyrazić uznanie Zjednoczonym Fotografom, którzy wobec tych ciężkich czasów dają dobry przykład kupcom przez obniżanie cen na artykułach swej branży. Ze względu na przepelnienie w zakładzie fotograficznym w godzinach popołudniowych zaleca się Szan. Publiczności robić zdjęcia w godzinach rannych, aby uniknąć oczekiwania długiej kolejki.

Przed wyborami do gminy żydowskiej. Po upływie terminu składania list kandydatów do wyborów władz gminy żydowskiej, okazało się, że list przepisanych jest po odrzuceniu fikcyjnych 14. Połączyły się listy 1, 15, 16 i 24; listy 17 i 23, 13, 21, 23 i 25.

Uprawionych do głosowania jest 34.000 osób, z czego 24.000 placących składki gminne i reszta, która złożyła deklaracje.

Wczoraj przewodniczący komisji wyborczej dr. Szwajg i p. Neuman objęli lokale obwodowych komisji wyborczych w liczbie 25. (b.)

Uczenie pamięci działacza społecznego, Adolfa Bryla, w lokalu Związku prac. handl. (Al. Kościuszki 21). W piątek, dn. 4 b. m., o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Związku zawodowego pracowników handlowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) uroczyste zawieszenie portretu zmarłego przed trzema laty znanego w naszym mieście pedagoga i działacza społecznego, Adolfa Bryla.

Na uroczystość tę zaproszeni zostali członkowie wymienionego związku, na terenie którego zmarły był czynny jako członek zarządu i kierownik kursów, oraz liczni znajomi i przyjaciele jego z pośród sfer inteligencji łódzkiej.

Ze stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich. W piątek dn. 4 lipca br. o godz. 8 i pół w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 87 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Współczesne prądy w związkach wolnomyslicielskich na Zachodzie Europy” — referat dr. Z. Mierzyńskiego.



TEATR MIEJSKI

Dziś tj. w piątek Teatr Miejski daje w parku im. Staszycy o godz. 9 wiecz. niezwykle wesołą farsę „Handel na żony” Z pp. Starską, Morską, Zniczem i Krotkem na czele. Podczas antraktów koncert doskonałej orkiestry.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. wznowienie zabawnej krotkowili w 3 akt. p. t. „Chrześniak wojenny”.

Na ostatnią sobotnią premierę w bieżącym sezonie Teatr Popularny wystawia arcywesołą krotkowilę w 4 aktach p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni”, Zalewskiego.

W niedzielę pożegnalne przedstawienie, na którym powtórzoną zostanie wesoła krotkowila w 4 akt. „Oj mężczyźni mężczyźni”.

Popis koła literacko-dramatycznego przy T. U. R. Koło literacko-dramatyczne przy T. U. R. organizuje w sobotę, d. 5 lipca o godz. 11-ej wiecz. w sali T-wa miłośników muzyki wielki wieczór poezji, połączony z popisem uczenia i uczniów koła liter.-dram. W programie: fragmenty z „Warszawianki” Wyspiańskiego, z „Kazimierza Wielkiego” Wyspiańskiego, z „Wesela” Wyspiańskiego, z „Judasza” Tetmajera, z „Paryżyny”, Byrona oraz w całości „Sędziowie” trag. Wyspiańskiego. Wejście dla członków bezpłatnie.

MIĘJSKA GALERIA SZTUKI.

Obecna wystawa, w której bierze udział znakomita „grupa IV”, wzbogacona została w dziale bieżącym pięknymi główkami znanego warszawskiego artysty, W. Dyzmańskiego, oraz nowymi pracami MK. Czepity, R. Radwańskiego, M. Trebacza. Poza tym dyrekcja galerii przygotowała prawdziwą artystyczną sensację, mianowicie dziś wystawiono nieznaną portret Heleny Modrzejewskiej, niereprodukowane dotychczas nigdzie dzieło mistrza sztuki polskiej Andriollego. Portret ten odnaleziono w tych dniach, w dawnej pracowni Andriollego, w posiadłości Mistrza — Brzegach nad Świdrem. Niewątpliwie Andriolli portretował Modrzejewską w swej pracowni w roku 1887, jak świadczy data, umieszczona na portrecie, rysowanym kredką i gwaszem.

Poza tą ciekawą pracą znajdują się na wystawie dwa szkice kompozycyjne do obrazów: „Hold trzech królów” i „Król lewicz Kazimierz” pędzla Andriollego, również wystawione po raz pierwszy na widok publiczny.

Zarząd galerii przypomina Zarządowi zrzeszeń i związków, iż grupy uprzednio zgłoszone opłacają 30 groszy od osoby, tj. cenę niższą.

Czytelnia przy galerii posiada 30 najnoważniejszych pism artystycznych polskich i obcych.

Nieznane dzieło Andriollego wystawiono w miejskiej galerii sztuki.

W miejskiej galerii sztuki wystawiono dziś po raz pierwszy w Polsce znakomity portret genialnej artystki dramatycznej Heleny Modrzejewskiej pędzla mistrza malarstwa naszego Andriollego.

Portret naturalnej wielkości pochodzi z r. 1887 i odnaleziony został przez rodzinę Andriollego w posiadłości mistrza w Brzegach nad Świdrem. Portret rysowany znakomitą techniką Andriollego węglem i gwaszem, przedstawia Modrzejewską w stroju Marij Stuart i oddaje nadzwyczajne podobieństwo szlachetnych i wyrazistych rysów wielbionej na obu półkulach naszej artystki.

Wystawienie tego dzieła jest sensacją artystyczną nie tylko dla naszego miasta, lecz i dla całego polskiego świata artystycznego. Dyrektor galerii miejskiej, p. Dienstl-Dąbrowa wszczął akcję w kierunku zdobycia tej kapitalnej pracy Andriollego dla naszego miasta.

Dnia 3 lipca zmarł po długich i ciężkich cierpieniach najukochańszy nasz mąż i brat

B. P.

Arnold Salimon

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś (piątek) o godz. 12 w południe z domu przy ul. Szkolnej № 12 na cmentarz starozakonnym.

Żona i rodzina.

Wybory do gminy żydowskiej.

Dnia 3 lipca o godzinie 6 w lokalu gminy odbyło się posiedzenie przewodniczących i asesorów komisji wyborczych, na którym przewodniczący głównej komisji wyborczej dr. Szwajg dał objaśnienia dotyczące się przeprowadzenia wyborów. W niedzielę dnia 6 lipca o godzinie 8.30 rano winni przewodniczący obwodowych komisji wyborczych stawić się w lokalu gminy Plac Wolności 6, gdzie dostaną urny wyborcze wraz z kartkami do zaklejania tychże, koperty i listę wyborców. O godzinie 9 wszyscy asesorowie winni już się znajdować w ich lokalach wyborczych. W ich obecności przewodniczący obwodowej komisji wyborczej pokazuje, że urna wyborcza jest próżna i zakleja ją, a punktualnie o godzinie 10 zaczyna się głosowanie. Wyborca przystępuje do przewodniczącego, który sprawdza jego legitymację, a następnie podaje kopertę zaopartą w pieczętkę zarządu gminy. Do tej koperty wyborca wkłada kartkę wyborczą, która musi być z białego papieru i prócz numeru nie może zawierać żadnych oznak, nazwisk, godła partyjnych itp. Przewodniczący przyjmuje od wyborcy kartkę kopertę i wrzuca ją do urny a równocześnie dwaj asesorowie odnotowują dokonane głosowanie w listach wyborczych. Komisja wyborcza nie ma prawa wprowadzić do

list wyborczych żadnych zmian, uzupełnień lub wykreśleń. Głosowanie kończy się o godzinie 8 wieczór. Osoby znajdujące się w tej chwili w lokalu wyborczym mają jeszcze prawo głosowania. Po ukończeniu głosowania przewodniczący komisji obwodowej wobec członków komisji zakleja otwór urny poczem w asystencji przynajmniej dwóch członków Komisji oraz funkcjonariusza policji państwowej odwozi urnę do zarządu gminy gdzie ją oddaje za pokwitowaniem. Utrzymanie porządku wewnątrz lokalu wyborczego będzie rzeczą przewodniczącego. W razie potrzeby przewodniczący ma prawo żądać interwencji funkcjonariuszy policji, którzy znajdują się będą przed lokalem wyborczym. Po informacji w sprawach dotyczących się przebiegu wyborów należy się zwrócić do zarządu gminy telefon 15-49.

W razie większego zakłócenia spokoju również należy się zwracać do zarządu gminy lub bezpośrednio do komisarzatu rządu na miasto Łódź nr. tel. 100 lub 31.

Członkowie komisji wyborczych sami głosują w tych obwodach w których są zapisani do listy wyborczej według adresów ich zamieszkania przyczem korzystają z tej ulgi, że będą dopuszczeni do głosowania bez ewentualnego czekania w ogonku.

2 proc. bezrobotnych znajdzie pracę przy magistrackich robotach publicznych.

Dnia 2 bm. odbyła się w magistracie pod przewodnictwem p. Wiceprezydenta Wojewódzkiego, konferencja przedwstępna w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przez samorząd celem zatrudnienia pewnej ilości bezrobotnych. W obradach wzięli udział pp. ławnik wydziału gospodarczego Bednarczyk, oraz przedstawiciele wydziału budownictwa inż. Gałuska i oddziału kanalizacji i wodociągów — inż. Skrzywan. Przedmiotem konferencji było rozpatrzenie kwestji, jakie roboty miejskie mogą być natychmiast rozpoczęte. Rozpoczęcie robót warunkowane jest bowiem zarówno posiadaniem przez magistrat odpowiednich środków i narzędzi technicznych,

jakoteż celowością robót i pożytkiem dla miasta. Po szczegółowym zbadaniu sytuacji uznano za najpilniejsze cztery kategorie robót: 1) niwelacja gruntu przy budujących się szkołach; 2) niwelacja ulic na krańcach miasta; 3) roboty końcowe przy pomniku poległych na polu Konstantynowskim i 4) roboty brukarskie.

W pierwszej kolejki magistrat będzie mógł przy robotach tych zatrudnić 340 osób, ewentualnie już od poniedziałku. Następnie, zależnie od posiadanych przez władze miejskie środków technicznych i finansowych, liczba ta będzie mogła być stopniowo powiększona do 800.

Delegaci fabryczni włóknarzy o sytuacji.

Dnia 2 lipca r. b. o godz. 6 po połud. w sali związku „Praca” przy ul. Głównej Nr. 31 odbyło się zebranie delegatów włókienniczych. Na początku przemawiał p. Kulczyński, który zobrazował zebranym ciężką sytuację, jaką przeżywają robotnicy. Dalej zaznaczył mowa, że przemysłowcy zgłosili się do p. Premiera Grabskiego, chcąc zaprowadzić dziesięcio godzinny dzień pracy, pousuwać święta katolickie, zmianę urlopów na sposób angielski, znieść angielskie soboty. Zebrani na to wypowiedzieli się przeciwnie postanawiając bronić swych postulatów. Dalej delegaci uchwalili, że jeżeli przemysłowcy w najbliższym czasie nie uruchomią swych fabryk, to będą zmuszeni udawać się do ich prywatnych mieszkań po zapomogi, ponieważ oni to tylko byli

przyczyną bezrobocia. Na tem zebranie zakończono. (p.)

W dniu 2 b. m. w sali okręgowej komisji zw. zaw. przy ul. Dzielnej 50 odbyło się posiedzenie delegatów związku przemysłu włókienniczego zw. klasow. na którym odczytano sprawozdanie z odbytej konferencji w województwie i magistracie, w sprawie otwarcia robót publicznych. Następnie powzięto decyzję, że o ile województwo i magistrat nie da zajęcia bezrobotnym, do czego zobowiązał się, jak również o ile nie będą równomiernie przyjmowani robotnicy z różnych związków, nastąpi demonstracja bezrobotnych, przyczem wysunięte będą żądania dotrzymania wszystkich przytoczonych warunków przez magistrat. (p.)

Kolonje letnie T. U. R. Zarząd główny T. U. R. dwutygodniową kolonję letnią nad morzem polskim. Kolonje rozpoczynają się w trzech letniskach: 15 lipca, 1 sierpnia i 15 sierpnia. Koszta wynoszą: bilet kolejowy 18 zł. i trzy złote dziennie na utrzymanie, mieszkanie i inne usługi kolonji. Mieszkańcy kolonji będą w namiotach. Urządzając kolonje zarząd g. chce dać proletariatu możliwość skorzystania przy małych

kosztach z takiego odpoczynku, z jakiego korzystali dotąd jedynie sfery zamożne. Na kolonji poza kąpielami morskimi będą urządzone wycieczki piesze i statkiem.

Sekretariat T. U. R. przyjmuje zapisy do 12 lipca na pierwszą kolonję, do 20 lipca na drugą, do 5 sierpnia na trzecią. Przy zapisywaniu należy uiścić 20 złotych przedpłaty jako pierwszą ratę utrzymania.

## Łódź tonie w morzu alkoholu.

**Potajemny wyszynk przybiera zastraszające rozmiary. — 10 litrów alkoholu rocznie na głowę. — Patologiczne rozmiary pijaństwa. — Stworzenie sekcji do walki z pijaństwem**

W wydziale statystycznym magistratu mł. Łodzi odbyła się w dniu 2 lipca r. b. konferencja, poświęcona zagadnieniom walki z alkoholizmem. Konferencja została zwołana na skutek uchwały delegacji wydziału statystycznego, w której stwierdzono rozwój klęski pijaństwa na terenie naszego miasta i konieczności podjęcia akcji zaradczej. Z ramienia wydziału statystycznego w konferencji wzięli udział: naczelnik wydziału p. Rosset i jego zastępca p. Kazimierzak oraz członkowie delegacji wydziału pp. M. Hertz i dr. Skalski, z ramienia wydziału opieki społecznej: ławnik wydziału p. Adamski i naczelnik wydziału p. Wisławski, z ramienia wydziału zdrowotności publicznej: ławnik wydziału p. Joel i naczelnik wydziału p. Kempner.

Obrady zajął p. Cynarski wskazując że na podstawie bogatego materiału statystycznego, zebranego i opracowanego przez wydział statystyczny, uzyskano wielce ponury obraz stanu alkoholizmu w Łodzi. Klęska pijaństwa dotyka najszersze warstwy społeczeństwa, jej natężenie stale wzrasta się. Akcja prohibicyjna, podjęta przez rząd, nie wystarcza co już z tego widać, że na dni prohibicyjne przypada największy odsetek zatrzymanych w stanie nietrzeźwym. Zarząd miejski, dbały o interesy ludności miasta, nie może w tych warunkach być biernym. Zadaniem więc konferencji jest ustalenie kierunku, w jakim pójsć powinna odpowiednia akcja zarządu miejskiego.

Następnie naczelnik wydziału statystycznego p. Rosset zaznajomił obecnych z wynikami prac z dziedziny statystyki alkoholizmu. Przeprowadzone dwie ankiety w sprawie rozmieszczenia i stanu zakładów, uskuteczniających sprzedaż alkoholu, rzuciły wiele światła na ujemne oddziaływanie tych zakładów na uczęszczającą do nich publiczność. Stwierdzono, iż wiele restauracji niczego poza wódką i suchą zakąską nie sprzedają, są to więc restauracje tylko z szyldu. Wyszynk alkoholu uprawniony jest nielegalnie w piwiarniach, a nawet w sklepach. Takie zakłady są często siedzibą żywiołu, nisko pod względem moralnym stojącego. W tych warunkach alkohol jest rozsądkiem nędzą i demoralizacją. W jednej z restauracji miał miejsce fakt następujący: pewien robotnik wskutek nadmiernego użycia alkoholu zemlał, właściciel restauracji wyrzucił go na śmietnik, tam ów robotnik przeleżał blisko sześć godzin bez opieki i przeniesiony potem do komisariatu policyjnego zmarł, nie odzyskując przytomności. Ostatnia rejestracja miejsc sprzedaży alkoholu, dokonana przez wydział statystyczny na początku

roku bieżącego, dała również bardzo interesujące wyniki. Okazuje się, że większość zakładów, w których sprzedawano alkohol, po pozbawieniu ich prawa wyszynku, zamieniła się w piwiarnie. Liczne protokoły policyjne, stwierdzające uprawianie w tych piwiarniach potajemnego wyszynku alkoholu, świadczą, iż w istocie rzeczy zmiana miała w wielu wypadkach miejsce tylko co do formy, ale nie co do treści. Zwrócić nadto należy uwagę na to, iż w roku zeszłym, pomimo akcji redukcyjnej, na terenie m. Łodzi powstał cały szereg nowych miejsc sprzedaży alkoholu. Innym działem badań wydziału z zakresu statystyki alkoholizmu jest spożycie wódki i wydatki ludności na nią. Przed wojną, mianowicie w roku 1913, przypadało podług Władysława Grabskiego w gubernji Piotrkowskiej 8,7 litrów czterdziestostopniowej wódki na głowę ludności. W roku zeszłym w Łodzi na jednego mieszkańca wypadło średnio 10 litrów wódki tego samego stopnia. Wystarczy porównać te cyfry, aby stwierdzić, że alkoholizm przybrał rozmiary wprost groźne, zwłaszcza gdy się zważy, że rok zeszły był dla najszybszych warstw niepomyślny, a rok 1923 przypada na okres stosunkowo największego dobrostanu ekonomicznego.

Analiza, cyfr których dostarcza statystyka alkoholizmu, wskazuje, iż pijaństwo przybiera u nas rozmiary patologiczne.

Z kolei głos zabrał dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Skalski, i wyraził uznanie dla magistratu za tak gruntowną i wszechstronną statystykę alkoholizmu, wskazał on, iż podjęcie walki z alkoholizmem jest najwyższą koniecznością, w tej mierze samorząd zdziałać może bardzo wiele.

Nawiązując do przemówienia p. dr. Skalskiego, p. Mieczysław Hertz wskazał, iż na Zachodzie są wypróbowane metody walki z alkoholizmem i że pod tym względem dalecy jesteśmy od poziomu europejskiego. Stawia wniosek konkretny: utworzenie przy jednym z wydziałów magistratu sekcji, któraby zajął się specjalnie sprawą walki z alkoholizmem.

Na te powyższe przemówienia oraz wnioski wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali wszyscy obecni. Podnoszono zgodnie, iż podjęcie akcji antyalkoholowej przez miasto jest pożądane i że prowadzić ją powinna specjalna instytucja, istniejąca przy wydziale opieki społecznej i zorganizowana na wzór sekcji do walki z gruźlicą. Wnioski zmierzające do powołania do życia tej instytucji i opracowania projektu jej organizacji, zostały jednomyślnie uchwalone.

## Mamy nowy cennik artykułów żywnościowych, ale nie mamy nowych cen w sklepach.

Wczoraj do oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu zgłosiła się delegacja stowarzyszenia drobnych kupców spożywczych, przedstawiając do zaakceptowania nowo opracowany cennik na artykuły spożywcze, na zasadzie czego ceny wszystkich tych artykułów pierwszej potrzeby miałyby ulec podwyższeniu?

Po sprawdzeniu ujawnionych cen i skalkulowaniu cen hurtowych, dr. Grabowski stwierdził, że proponowana przez kupców podwyżka niczem nie jest usprawiedliwiona i, że przeciwnie, na zasadzie cen hurtowych kupcy winni byli wystąpić do oddziału walki z lichwą z propozycją obniżenia obecnie obowiązujących cen.

Jednakże, dowody przedstawione przez kierownika oddziału nie mogły przekonać kupców, wobec czego, dr. Grabowski ustalił niżej podane ceny, obowiązujące z dniem dzisiejszym w sklepach sprzedaży detalicznej:

Mleko 28 gr., śmietana kwaśna 1.40 gr., masło śmietankowe 3 zł., osekłowe świeże 2.80, kuchenne 1.80., ser śmietankowy 2.20., biały 90 gr., jajko 8—10 gr.

Mąka żytnia 25 gr., pszenna krajowa 50 — 55 gr., amerykańska 60 — 64 gr.,

kartoflana 48 gr., manna amerykańska 70 — 76 gr., krajowa 60 — 68 gr., Kasza krakowska 75 gr., perłowa 53 — 59 gr., pęczak 28 gr., gryczana cała 50 gr., jaglana zagraniczna 55 gr., krajowa 50., owsiana 66 gr., orkiszowa zwyczajna 27 gr., szlifowana 36 gr., fasola biała 55 gr. fasola „Jas” 70—73 gr., kolorowa 41—45 berelki 60 — 65 gr., groch polny łuskowy 66 do 1 zł., groch Wiktorja 50 — 56 gr.

Cukier kryształ 1.5 gr., Kostka 1.25 gr. sól biała 25 gr. ciemna 18 gr., ryż 50 cykorja 55 gr. kawa „Santo” 1 gat. 5 zł. 2 gat. 4 zł. zbożowa 45 gr. herbata „Orange Secce” 1 dkg. 14 gr. „Cejlon” 16 gr.

Krochmal ryżowy 1.50 gr., świece parafinowe 1.10 gr. mydło do prania, 1 gat. 85 gr., szare 80 gr., soda do prania 28 gr.

W końcu dr. Grabowski zakomunikował delegacji, że ostatnio sklepy sprzedają mydło w kawalkach, co się sprzeciwia obowiązującym przepisom i oświadczył że mydło do prania może być sprzedawane jedynie na wagę i za sprzeciwienie się powyższym przepisom kupcy będą surowo karani. b.

## Prawo i życie.

### Meżobójczyni na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy przystąpił do rozprawy nad straszną zbrodnią, dokonaną swego czasu przy ul. Przejazd 45.

Sąsiedzi tego domu zostali pewnego dnia zaalarmowani strasznym krzykiem w mieszkaniu Modrzejewskich, a gdy otworzono drzwi do mieszkania M., oczom wchodzących przedstawił się straszny widok.

Modrzejewski leżał na podłodze z rozciętą głową, a obok niego z dymiącą od krwi siekierą stała jego żona Zofja.

O współudziale w morderstwie oskarżone również 2 córki zamordowanego, które wraz z matką zasiadły wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie.

Sala przepełniona publicznością. Sąd w składzie sędzię Witkowskiego (przewodniczący), Sztalefa i Kozłowskiego, oskarża podprokurator Mandrecki.

Pierwsza zeznaje córka zamordowanego Natalia Modrzejewska: do winy się nie przyznaje i opowiada jak to ojciec krytycznego dnia rano w niedzielę domagał się jedzenia i wymyślał córkom, iż mają kochanków i o niego nie dbają jak następnie uderzył matkę w twarz, gdy stała w obronie córek i jak po walce na łóżku i podłodze matka trzymana w rękę siekierą którą wyrwała ojcu uderzyła go w głowę i ojciec upadł.

Na wszczęty alarm przez Natalję wybiegła z sąsiedniego pokoju starsza jej siostra Helena, która ujrzała bójkę rodziców starała ich się rozłączyć. Po pewnym czasie wybiegła na schody z krzykiem „ratujcie, bo mordują”, a gdy wróciła do pokoju, ujrzała matkę stojącą tyłem do drzwi, zadającą raz po razie ciosy siekierą leżącemu na ziemi ojcu.

Następnie oskarżona scharakteryzowała pożycie małżeńskie rodziców, które szczęśliwe nie było. Ojciec stale wyjeżdżał do Prus, rzekomo na robotę, a przyjeżdżał tylko po to, by zakłócać spokój rodziny.

Za przywiezione z sobą pieniądze kupował wódkę, a wyjechawszy kazał przysłać sobie żywność.

Druga oskarżona, Helena Modrzejewska również do winy się nie przyznaje. Podczas kłótni była obecna i słyszała, jak ojciec wymawiał matce: że ta źle wychowuje dzieci. Bardzo często zarzucał córkom, że chodzą do kościoła. Gdy matka zadała ojcu kilka ciosów, wyleciała ona na schody lecz w tejsze chwili została wepchnięta przez sąsiada Łyszkowskiego, który zamykając drzwi rzekł: „zamordowaliście ojca a teraz chcecie uciekać”.

Swego czasu trwała się: gdyż ojciec groził często, że ją zabije. Ciągłe wymawiał im, że mają kochanków, a drzwi przed nim, ojcem zamykają.

Oskarżona Zofja Modrzejewska całkowicie winę przejmie na siebie. Przyznaje się, że męża zamordowała, i nie odczuwa skruchy.

Pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe. Pewna jest, że od dnia ślubu mąż ją zdradzał, gdyż jako ojciec czworga dzieci nie byłby tak obojętnym dla domowego ogniska. Często wyjeżdżał do Prus a wracał wtedy, gdy głód poczynał mu dokuczać. Zarzucał jej, że go zdradza, że ma kochankę i wątpi czy ostatnie dziecko jest jego. Gdy była chora, mąż przyszedł z jakimś nieznanym człowiekiem i korzystać z jej niemocy wyprzedził wszystkie metle.

Pewnego razu po połogu mąż przyszedł do domu w stanie tak nietrzeźwym że córki przemocą musiały go odrywać od łóżka matki, gdyż chciał dziecko wyrzucić oknem. Następnego dnia wyrwał że nie dziecko i wybiegł na podwórze by je wrzucić do studni. Starsza córka Helena zdołała niemowlę uratować, lecz po trzech dniach zmarło ono.

Była sobota, Modrzejewska, jako chora na reumatyzm wybrała się za poradą sąsiadki do doktora w Zgierzu. Po powrocie mąż w bestjałski sposób począł ją na pastować, naigrawając się z jej choroby, a gdy poszła spać, bił ją.

W niedzielę o piątej rano mąż począł wołać, by mu starsze córki podały śniadanie, wstała sama, pomimo choroby, by do godzić mężowi, ponieważ wiedziała: iż z córkami będzie nowa kłótnia. Po śniadaniu poczęła strugać kartofle, gdy mąż ponownie począł ją napastować pytaniem co radził jej doktor w Zgierzu. Gdy nie odpowiadała uderzył ją pięścią w twarz. Wtedy oskarżona postanowiła po-

łożyć kres wszystkim męczarniom, i zchwyciwszy leżący pod ręką topór, uderzyła męża.

W końcu swego zeznania oskarżona Modrzejewska powtórnie zeznaje, że tylko ona zamordowała męża, zaś córki jej są niewinne.

Jeśli taki człowiek, który za usiłowania zgwałcenia własnych córek siedział w więzieniu, miał na tyle odwagi, porwać się na mnie, na matkę sześciorga dzieci obłąkani i niespełna rozumnie, że po tym biłam go siekierą, póki nie umarł — kończy swe zeznanie oskarżona.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do zaprzysiężenia świadków. W sprawie tej zabrał głos adw. Jasiński, który wnosi o niebadanie czteroletniej córki zamordowanego, naocznego świadka zbrodni. Obrońca powołuje się na art. 704 k. k. który mówi, że do badania jako świadków przy rozprawach sądowych nie mogą być dopuszczalni ludzie obłąkani i niespełna rozumnie, zaś dziecko jako takie, nie może być czynnikiem miarodajnym przy tak ważnej sprawie.

Sprzeciwia się temu prokurator, który twierdzi, że dziecko może zeznawać, gdyż był świadkiem morderstwa.

Adw. Jastrzębski dowodzi, że dziecko niema absolutnie woli, i pod wrażeniem czyjejs namowy może zeznawać fałszywie.

Sąd po naradzie przychyliła się do wniosku obrony, motywując swą decyzję tem, że dziecko czteroletnie jest nie rozwinięte.

Z kolei sąd przystąpił do zaprzysiężenia a potem do badania świadków.

Pierwszy zeznaje dr. Szykier, który był wezwany na miejsce zbrodni.

Dziesiątego lutego zostało pogotowie zaalarmowane wiadomością, iż przy ulicy Przejazd 45 popełnione zostało morderstwo i konieczna jest natychmiastowa pomoc. Po przybyciu na miejsce ujrzał od Modrzejewskiego leżącego w kałuży krwi, zaś żona myła sobie ręce.

Po dwóch zastrzykach Modrzejewski zmarł. Po chwili zwróciły się do niego Natalia i Zofja z prośbą o opatrunek, gdyż miały pocięte ręce, przyczem na zadane pytanie doktora, jak mogły w tak zwierzęcy sposób zamordować człowieka, Zofja rzekła: „Dobrze mu tak”.

Świadek Łyszkowska mieszka obok Modrzejewskich. Krytycznego dnia usłyszała z sąsiedniej strony krzyk i łoskot padającego ciała. Wybiegła do sieni przez uchylone drzwi ujrzała Helene, która trzykrotnie uderzała leżące na ziemi ciało siekierą. Zofja i Natalia przyciskały leżące do ziemi. Co się dalej działo, nie wie, gdyż wypadła na schody z krzykiem a potem zemlała. Nieboszczyka znała jako porządnego człowieka, który nigdy żadnych incydentów nie wszczynał. Pracował w fabryce na ul. Karola i wracał normalnie do domu.

Świadek Wasilewski słyszała przez ścianę krzyki od strony Modrzejewskich a gdy wyszła na schody sąsiadka Łyszkowska leżała nieprzytomna na ziemi.

Świadek Jeziorski potwierdza zeznanie Łyszkowskiej, dodaje tylko słyszane przez Modrzejewską słowa „jak ojciec nas bił, to nikt nie wiedział, a jak my je go, to wszyscy się zlatują”.

Świadek Grzymkiewicz przeprowadził w tej sprawie śledztwo, które jest identycznym z zeznaniami oskarżonych.

## Podziękowanie

składam funkcjonariuszom pol. śledczej na m. Łódź, za szybkie i energ. wykrycie kradzieży popełnionej u mnie w dniu 2 b. m.

J. Go'dwag.

Północna 2.

## Bacność harcerze!

Zbiórka wszystkich harcerzy i harcerzy od lat 14, którzy znajdują się w Łodzi odbędzie się w dniu 4 b. m. (piątek) o godz. 17-ej w lokalu Komendy Chorągwi (Piotrkowska 115).

Stawiennictwo obowiązkowe.

# W sennem królestwie bez---radnych.

## Przed udaniem się na dwumiesięczne dolce farniente rada załatwia na kolanie to i owo...

### Wrażenia ogólne.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej zapowiadało się interesująco, ponieważ opozycja zamierzała zażądać unieważnienia go z powodu rozesłania zaproszeń na 1 dzień przed posiedzeniem. Drugim nie mniej ciekawym momentem była sprawa odstąpienia bezpłatnie zgromadzeniu księży Salezjanów w Łodzi pod zabudowę szkoły rzemieślniczej oraz instytucji z nią związanych, części nieruchomości miejskiej, położonej między ulicą Wodną i Wysoką.

Oba te momenty jednakże przepadły i ostatnie posiedzenie rady miejskiej różniło się od poprzednich tym, że rozpoczęło się z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Wiele życia i werwy wniósł radny Nowacki, który miał wczoraj jeden ze swoich bean jourów wcale dowcipnie polemizował z lewicą. Niezależnie zresztą od „zwischenruful” radny Nowacki wygłosił wielką mowę w obronie szkoły tramwajarzy.

Pozatym „wielką” mowę wygłosił radny Waszkiewicz w obronie wniosku dr. Szełgi i dość długo pouczał radę o tym, co to jest sport i jakie jest jego znaczenie, przyczem powołał się na ostatni wywiad z wiceprezesa P.K.I.O. ogłoszony w „Republice”.

Wreszcie, po załatwieniu „en masse” całego szeregu wniosków nagłych przewodniczący Wolczyński, zamknął ostatnie przed ferjami posiedzenie również wielką mową.

Obrady trwały od godziny 9-ej do

10 i pół i zakończyły się w atmosferze przedziwnej, a dawno już nie obserwowanej harmonji.

### Przebieg obrad.

Po otwarciu posiedzenia o godzinie 9 zabiera głos r. Rapalski, który wskazuje na niedopuszczalne praktyki magistratu, stale uchylającego się od udzielania odpowiedzi na interpelacje i zarzuty opozycji.

### DYSKUSJA OŚWIATOWA.

Na interpelację dr. Szwajga w sprawie kursów dla dorosłych udzielił wyjaśnienia ławnik Kruczkowski, który stwierdził, że zarzuty są zupełnie bezpodstawne. R. Szwajg dwukrotnie był w biurze ławnika w sprawie rzekomo pobitych uczniów-żydów. Dochodzenie wykazało, że żadnych ekscesów nie było, a natomiast, że kilku uczniów żydów pobiło chrześcijan i uciekło ze szkoły.

Zarząd kursów przeprowadził redukcję wydziałów, gdzie frekwencja spadła poniżej ustalonej normy, a dokonano redukcji w całym szeregu szkół.

Dopatrywanie się krzywd wyrządzonych uczniom — żydom jest bezpodstawne, tendencyjne. W odpowiedzi na to r. Szwajg złożył następujące oświadczenie:

„W związku z odpowiedzią p. ławnika Kruczkowskiego na moją interpelację w sprawie zniesienia 3 klasy kursów dla dorosłych, Zakatna 21 oświadczam, że jest ona mylna i w niektórych punktach niezgodna z faktycznym stanem sprawy. Nie odpowiada prawdzie twierdzenie,

że moje zapytanie w sprawie zajęć przy szkole wieczornej na Pl. Dąbrowskiego nie było uzasadnione, natomiast prawdą jest że pan ławnik Kruczkowski w obecności urzędnika wydziału oświaty, czył, że wie o tych zajęciach i że wszystko zarządził by się nie powtórzyły.

Co się tyczy pobicia uczniów żydowskich na kursach przy ul. Szkolnej, to poszkodowani w mojej obecności przed p. ławnikiem zeznali o fakcie pobicia ich przez kolegów nie żydów.

W głosowaniu odrzucono wniosek r. Szwajga, by nie przyjąć wyjaśnienia ławnika Kruczkowskiego do wiadomości.

### RADNY WASZKIEWICZ W OBRONIE SPORTU.

W sprawie subsydjum dla polskiego komitetu igrzysk olimpijskich zabiera głos r. Waszkiewicz.

Wniosek wyasygnowania 500 złotych przyjęto.

### SPRAWA „SALEZJANSKA”.

Konsternację na sali wywołuje oświadczenie r. Rapalskiego, który stwierdza, iż niema quorum, niezbędnego dla prawomocności tego rodzaju uchwał.

Po ostrej wymianie zdań przewodniczący utracą dyskusję uważając, iż kwestja jest dostatecznie już wyjaśnioną.

Jednocześnie zarządzono 10-cio minutową przerwę celem zmobilizowania sił.

Sytuację uratował (o ironjo!) r. Poznański, który zjawił się w ostatniej chwili i uzupełnił w ten sposób brak jednego radnego.

Po przyjęciu wniosku r. Rapalskiego

w sprawie tajnego głosowania, przystąpił do składania kartek.

Ogółem kartek złożono 58, z czego 40 za, 18 — przeciw.

Wynik głosowania prawica przyjęła manifestacyjnymi oklaskami, na co r. Rapalski oświadczył spokojnie: — „Gospodarujcie tak dłużej, a zobaczycie jak miasto będzie wyglądało!” Jednocześnie złożył on w imieniu swej frakcji następujący pro test:

Frakcja radnych PPS. oświadcza, że wyzbywanie się przez obecną większość rady miejskiej jednego realnego majątku miejskiego, jakim są place miejskie, stało się chronicznym zjawiskiem.

Miast stać na straży interesów miasta magistrat i większość rady miejskiej, porzucając płaszczykierem społecznym, trwoniąc majątek miejski na cele partyjne, wyznawanie i klerykalne.

Zakładanie i budowę szkół zawodowych winno ująć w swe ręce miasto, preliniując na ten cel choćby narazie ten skromny fundusz, jakiego wyzbywa się na rzecz instytucji obcej miastu. Jednakże w budżecie nowej pozycji na ten cel nie widzimy.

Przebieg takiej gospodarki, jako rujnującej finansowe i gospodarcze interesy miasta, frakcja PPS. zakłada jak najenergetyczniejszy protest, odwołując się do opinji społecznej.

### DROBIAZGI.

Następnie w szybkim tempie załatwiono cały szereg wniosków nagłych, po czym o godz. 10 i pół przewodniczący, życząc radnym wesołego wycieczki, zamknął ostatnie przed ferjami posiedzenie.

M. K.

## I ni z tego ni z owego tytoń zdrożał od pierwszego.

Jak się dowiadujemy zostało ogłoszone w dzienniku ustaw Nr. 55 rozporządzenie ministerstwa skarbu o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych państwowych fabryk tytoniu.

Od 1 lipca 1924 r., ceny te są następujące:

Cygara za sztukę: Havana 45 gr., Belweder 40, Wawel 36, Brytanica 30, Trahuco 26, Kuba 22, Portoriko 14, i mieszane zagraniczne 10 gr. Papierosy za 1 szt. gr., Kairo 10, Świnka 8,5, Dames 7,5, Ka-

lif 7, Pani 6, Egipskie 5, Medjum 4, Klub 3,5, Sejmowe 3,5, Prezydent 3,5, Pogoń 3 Sport 3, Warszawskie 3, Bodnin 3, Płaskie 3, Damskie 2, Gevont 2,5, Sefer-Basza 2,5, Lech 2, Witold 2, Covebay 2, Wisła i 5 Noblesse 1,5, Yankes 1,5, Wanda 1, Sokół 1. Tytonie za 1 kgr.: Kir 60 zł., Ksanti 50, Najprzedniejszy Sułtański 45, Najprzedniejszy Macedoński 40, Najprzedniejszy Turecki 32, Przedn. 24, Średni 19,20, Kresowy 13,60, Machorka 6,40, Krajowy 4 (p)

### POŻAR W ZAKŁADACH SAMOCHODOWYCH.

Nocy ubiegłej z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w warsztatach samochodowych przy szosie Pałbianickiej. Płomienie szybko ogarnęły budynki. Wezwanę oddział strażnicy ognicznej zajęły się energicznie akcją ratunkową, jak dotychczas jednak (godzina 3 i pół w nocy) nie zdołano uratować warsztatów. Straty, jak się zdaje, będą znaczne.

### STRAJK DOZORCÓW DOMOWYCH.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja właścicieli nieruchomości a dozorców domowych. Przed konferencją zebrał się tłum dozorców, którzy nie dopuszczali do rozpoczęcia konferencji. Po pewnym czasie dozorczy rozeszli się, a z pozostałą częścią odbyto konferencja, która trwała trzy godziny.

Konferencja nie dała żadnych rezultatów, gdyż właściciele nieruchomości nie chcieli przyjąć warunków postawionych przez dozorców domowych. Wobec powyższego zatargiem tym zajmie się Ko-

misja Nadzwyczajna, która ustali klasyfikację domów i określi place dozorców. Na konferencji tej okazało się, że wielu dozorców domowych nie otrzymuje pensji, a pracuje jedynie za mieszkanie i z dochodów za otwieranie bramy. (p.)

Nielad panuje w państwie kolejowym Często dochodzą nas skargi, iż na mniejszych stacjach kolejowych jak np. Stryków, Główno, Andrzejów, Zakowice i inne panują nieporządki uwidaczniające się w tem, że podróżni mogą kupować bilety w kasach kolejowych dopiero na 10—15 minut przed przybyciem pociągu, w terminie 5-cio minutowym przed przybyciem pociągów, kasy zostają zamykane, podróżni zaś są pozbawieni możności kupienia biletów. Kwestję tą uregulować powinna dyrekcja kolejowa przez wydanie odpowiedniego zarządzenia dla podróżnych. (p)

Wisielec. Wczoraj we wsi Skotniki, gm. Łągowie w lesie znaleziono wiszącą zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. W sprawie powyższej prowadzi się dochodzenie.

### Wśród srebrnych cieni.

## Ta, którą wytykają palcami. Wczorajsza premiera w Casinie.



Gloria Swanson and Mickey Moore in a scene from the Paramount Picture 'The Impossible Mrs. Bellew'

Publiczność łódzka szczególnym zainteresowaniem darzy filmy amerykańskie, które istotnie stoją dziś na szczycie produkcji kinematograficznej. Wspomniały luksus społecznego życia w Nowym Świecie, przeplatany widokami natury, w połączeniu z grą pierwszorzędnymi artystami tworzy całość imponującą. Żadne, choćby największe konsorcjum kinowe europejskie przy dzisiejszym braku kapitału nie może pozwolić sobie na konkurencję z wytwórniami amerykańskimi, wyrzucającami miliony

dolarów na każdy bardziej interesujący manuskrypt filmowy. Niestety, nieczęsto nam jest sądzone oglądać te filmy w Polsce z powodu wielkiej ich ceny i musimy kontentować się z konieczności tańszymi obrazami berlińskimi, wiedeńskimi i rzymskimi.

„Ta, którą wytykają palcami” — należy bezsprzecznie do bardzo udanych amerykańskich obrazów. Treść — nieprzeciętna: kobieta, której mąż zabił człowieka, namówiona przez obrońcę, milczy, gdy adwokat dowodzi przed sądem, iż mąż zabił z zazdrości kochankę swej żony. Zabójca zostaje uwolniony, ale równocześnie wytacza proces rozwodowy przeciw żonie z powodu dowiedzionej rzekomo zdrady małżeńskiej i naturalnie, rozwód uzyskuje. Nieszczęśliwej ofierze podstępny i podłości odbiera ją jedyne dziecko i — pozbawiona wszystkiego, co było jej drogą, rzuca się ona w wir życia wyższego towarzystwa amerykańskiego w nowożytną miejscowość kąpielową w północnej Francji. Oto kanwa na której snuje się fascynujące opowiadanie świetlane...

Jak w kalejdoskopie zmienia się „milieu” wielkoświatowe. Wspinały toalety, cudne kształty kobiece na słonecznej plaży, wnętrza przebogatej hoteli i pałaców — splatają się w interesująca całość, która nadaje obrazowi piętno miłej świeżości i bogactwa i oddziaływa na widza ożywczo w pływających obecnie dniach nerwowego niepokoju. (S)

### MONETY DZIESIĘCIOGROSZOWE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pierwszy transport monet 10-groszowych, które bite są w mennicy w Szwajcarii przybył już z zagranicy. Monety 10-groszowe znajdują się w obiegu już w najbliższych dniach.

### OSWIADCZENIE.

Na skutek przychylnego dla mnie wyroku Sądu Pokoju I okręgu — dniu 30.5 r. b. w sprawie między p. Hansenówną a mną, oświadczam, że z należności pieniężnych rezygnuję moralnie zadowolone z wygranej sprawy jest dla mnie wystarczające. Tadeusz KLESZCZYŃSKI.

### WPLYWY Z MONOPOLI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Preliminarz na m. czerwiec r. b. przewidywał wpływ z monopolu tytoniowego w sumie 10 milj. zł. Tymczasem w ciągu pierwszych 2-ech dekad tego miesiąca wpłynęło do kas skarbowych z monopolu tytoniowego 9 milj. złotych, co pozwala przypuszczać, iż wpływ za cały miesiąc czerwiec przekroczy sumę preliniowaną o kilka milionów złotych.

Restauracja i Kawiarnia  
**„SAVOY”** Łódź--Traugutta 6  
 od dnia 1 lipca rozpoczęła swoje występy znakomita trupa taneczna  
**P. P. WALERYCH**  
 składająca się z 10-ciu osób.  
 WEJŚCIE BEZPŁATNE!!!

Czytacie „Express Wieczorny”

## Jak pozbyliśmy się konkurencji czeskiej?

Konkurencja czeska na polskim rynku manufakturowych była przez czas dłuższy zmorą przemysłu włókienniczego. Wszelkimi porami—legalnymi i nielegalnymi—wdzierał się do nas towar czeski, sprzedawany na długie kredyty i wypierał z rynku wyroby krajowe. Żadną miarą nie mogliśmy pod tym względem konkurować z Bernem Morawskim, Pragą i Frydkiem, gdyż Czechosłowacja otrzymywała długie kredyty amerykańskie i angielskie i kredytami temi za opatrywała swych klientów.

Niedawno czytaliśmy w „Republice” o ekspansji Czechów na Bałkany. W Galacu, dokąd dotychczas całkami pociągami szła Łódzka manufaktura, założyli oni potężne składy i nikomu dziś nie przyjdzie do głowy w Rumunji, starać się o drogie towary polskie, gdy Czechosłowacja naprasza się ze swojemi na nadzwyczaj dogodnych warunkach.

Przewidywanym natomiast zrzędzeniem losu pozbyliśmy się Czechów z Polski. Nie stało się to jednak—uchowaj Boże—naszemi normalnymi siłami ekonomicznymi: taniością produkcji, dostępnością kredytów i dobrocią wyrobów. Stało się to sposobem całkiem oryginalnym i właściwym jedynie może galicyjskiemu handlowi manufaktura, gdyż cześć przedewszystkiem wpełnęli się do Galicji. Kupcy zakupili znaczne ilości manufaktury, płacąc sześciomiesięcznymi weksłami i spekulując na sprzedaż towarów za połowę ceny lub mniej jeszcze za gotówkę, by puścić ją później na lichwę. Dokładniejsze obliczenia wskazują, iż za robek sięgałby tu 30 proc. Rzecz jasna, iż tego rodzaju procedura musiałaby zabić z kretesem naszą wytwórczość włókienniczą.

Praktyka jednak okazała co innego. Galicyjscy macherzy manufakturowi istotnie rzucili na rynek masy czeskiego towaru za bezcen i pieniądze ulokowali w dyskontowanych lichwiarsko weksłach. Obecnie, gdy nadszedł czas płatności akceptów, kupcy nasi nie byli w stanie ich wykupić, gdyż trzymane przez nich weksle zostały również zaprotestowane. Czescy amatorzy polskiego rynku osiedli na koszu i z rzadkimi minami za rzekają się wszelkich stosunków z kupcami manufakturowymi, szczególnie w Galicji. Producenci czescy przyzwyczajeni są do wielkiej solidarności kupców i precedens obecny na długie lata ochłodził ich zapał konkutowania z Łodzią, która przyzwyczajona jest do podobnych kawałów i z bezgraniczną cierpliwością toleruje wypadki niesolidarności—„aby się kręciło”...

Bardziej solidni (z konieczności) z pośród kupców małopolskich są ci, którzy nie zdążyli sprzedać na czas towaru i „dobrze” ulokować ich w dyskoncie. Ci znów na monity czeskie w sprawach płatności odpowiadają w ten sposób, iż proponują zwrot towaru za zbonifikowanie im kosztów transportu i cel. Rzecz zrozumiała, iż producenci czescy na takie warunki zgodzić się nie mogą przy obowiązujących w Polsce i Czechosłowacji wysokich stawkach celnych.

Import manufakturowy czeski do Polski znajdzie epilog przed sądami, a my tymczasem na czas dłuższy pozbywamy się niedoświadczonego w warunkach naszych konkurenta.

W każdym jednak razie ten paterywany system nie jest zbyt pochlebny.

Expert.

## Pożyczki P. K. O. dla drobnego przemysłu i rzemieślników.

Dla otrzymania pożyczki potrzebna jest gwarancja bankowa.

Warszawa, 3 lipca.

Polska Agencja Telefoniczna.

Departament przemysłowy min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości za interesowanych, że PKO. udziela na wniosek wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł min. przemysłu i handlu dla rzemieślników i drobnych przemysłowców krótkoterminowe (do 3 miesięcy) pożyczki za gwarancją bankową.

Podania z załącznikami należyć z opatrzone w znaczki stempłowe z zaznaczeniem, że chodzi o kredyt PKO., na leży kierować przewodniczącemu wydziału tego. Województwa w których określony zakład się znajduje, z wyjątkiem drobnych przemysłowców i rzemieślników miasta Warszawy, którzy wnoszą podania wprost do ministerstwa przemysłu i handlu.

Do podania winny być dołączone:

1) Odpis świadectwa przemysłowego,

2) spis inwentarza przedsiębiorstwa z podaniem szczegółowym znajdujących się materiałów, narzędzi, artykułów surowych, gotówki itd., 3) bilans obrotowy za ostatnie 3 miesiące, 4) odpis nakazu płatniczego wymienionych i zapłaconych podatków rządowych, 5) przy przedsiębiorstwach obowiązujących do rejestracji, wyciąg z rejestru handlowego. Przy spółkowych przedsiębiorstwach odpis aktu, 6) o ile możności oświadczenie jakiegoś banku, o gotowość udzielenia zryta.

Wojewódzki wydział przemysłowy po zbadaniu przedsiębiorstwa na miejscu przesyła podanie z załącznikami i swoim wnioskiem do ministerstwa przemysłu i handlu, które podanie, oraz zaopiniowanie kieruje do PKO., do ostatecznej decyzji. O decyzji zawiadamia PKO. penta za pośrednictwem żyrującego.

Łondyn, 3 lipca.

Nowy Jork 432.50.  
Francja 84.45.  
Belgia 96.06.  
Włochy 100.68.  
Szwajcaria 24.30 i pół.  
Hiszpanja 32.92 i pół.  
Portugalia 1.53.  
Holandia 11.50.  
Szwecja 16.32 i pół.  
Helsingfors 172.75.  
Niemcy 18.125.  
Austria 307.500.  
Praga 14.750.

Za 1 funt szterlingów notowano 22.47 złotych polskich.

## Akcje.

Bank Dyskontowy 4,85  
Bank dla H. i P. 1,60 — 1,75  
Bank Przem. Warsz. 2  
Bank Zachodni 1,55 — 1,65  
Bank Zw. Ziemian 0,30  
Bank Handlowy 5,35—5,50  
Bank Zw. Sp. Zarobk. 4—4,1  
Zkierz 2,10—1,70—2  
Spiess 0,94—0,97  
Kabel 0,70  
Ostrowite 1,40  
Czersk 0,45—0,60—0,55  
Michałów 0,45—0,55  
Firley 0,43—0,47  
Węgiel 3,40—3,70—3,60  
Polsk. Przem. Naft. 0,48—0,50  
Lenartowicz 0,15  
Fitzner 3,40—3,60  
Pocisk 1,40—1,35  
Rudzki 1,10—1,19  
Ursus 1,05  
Zyrardów 58,75—59—57  
Jabłkowscy 0,18  
Cmielów 0,65  
Spirytus 1,20—1,40  
Kijewski 0,21—0,22  
Puls 0,35  
Wildt 0,58  
Siła i Światło 0,44—0,46  
Chodorów 3,60—3,70  
Częstocice 1,50—1,80—1,65  
Cukier 3,05—3,50—3,40  
Łazy 0,12—0,13  
Nafta 0,40  
Nobel 1,55—1,58  
Cegielski 0,52—0,58  
Lilpop 0,50—0,58—0,56  
Norblin 0,46—0,49—0,47  
Ostrowieckie 5,95—6,60—6,50  
Parowoz 0,30—0,32—0,31  
Rohn i Ziel. 0,30  
Starachowice 2,22—2,35 bez kuponu  
Zawiercie 33—36  
Borkowski 0,90—0,88  
Żegluga 0,24  
Habermusch 4,65—4,80



## GOTÓWKA.

Dolary 5,185  
Frank szwajc. 92,30  
Kor. czeskie 15,27

## CZEKI.

Belgia 23,54  
Łondyn 22,47 — 22,40  
Nowy Jork 5,185 — 5,18 — 5,185  
Paryż 26,81  
Praga 15,27  
Szwajcaria 92,30  
Wiedeń 7,32  
Włochy 22,32 — 22,27  
8-proc. pożyczka złota 7,10 — 7,20  
Bony złote 0,75 — 0,77  
Milionówka 0,54  
Pożyczka dolarowa 2,40

## WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 lipca.

Dolary 5,21 i pół  
Tendencja bez zmiany, dla akcji mocniej.  
Bank Handlowy 5,60  
Bank Sp. Zar. 4,10  
Cegielski 0,58  
Chodorów 3,65  
Starachowice 2,36  
Parowoz 0,33  
Nobel 1,60  
Cukier 3,50  
Ostrowiec 6,60  
Bank Zachodni 1,70  
Węgiel 3,75  
Puls 0,37

## Giełdy zagraniczne.

Zurych, 3 lipca.

Holandja 211.85.  
Nowy Jork 561.50.  
Łondyn 24.33.  
Paryż 28.5.

Zurych, 3 lipca.

Nowy Jork 5,61 i trzy czwarte  
Łondyn 24,31 i jedna czwarta  
Paryż 28,75  
Norwegia 737.00.  
Szwecja 516.25.  
Praga 57.80.  
Rumunja 7.70.  
Medjolan 24.14.  
Praga 16.50.  
Budapeszt 0.0068.  
Belgrad 6.65.  
Sofja 4.09.  
Bukareszt 2.25.  
Wiedeń 0.0079 i jedna ósma.

Paryż, 3 lipca.

Łondyn 84.66.  
Nowy Jork 19.61.  
Belgia 87.82.  
Hiszpanja 257.00.  
Włochy 84.10.  
Szwajcaria 349.50.  
Danja 309.50.

## Katastrofalna sytuacja przemysłu saskiego.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”

Łódź, 3 lipca.

Wobec głodu gotówkowego sytuacja w przemyśle włókienniczym Saksonji pogarsza się z dnia na dzień.

Dotyczy to zwłaszcza Chemnitz.

Przemysłowcy twierdzą, że od 30 lat nie znajdował się przemysł włókienniczy w tak ciężkich warunkach gotówkowych.

Stopa procentowa utrudnia zdolność konkurencyjną.

Kupujący zjawiają się w coraz mniejszej ilości, tak, że towary zbywane są z kolosalnymi stratami.

W tych warunkach wielkie fabryki pończoch pracują tylko 6 godzin dziennie, gdy przed miesiącem praca szła na dwie zmiany.

Ilość godzin pracy w najbliższej przyszłości ulec ma dalszej redukcji, ponieważ fabrykanci nie są w stanie uzyskać gotówki na opłacenie robocizny. O ile w najbliższym czasie nie nastąpi wydatna poprawa w przemyśle tym, który zatrudnia 200,000 robotników, należy przewidywać wybuch bezrobocia.

Prócz tego zamierzają Amerykanie podnieść cła od wszystkich importowanych towarów, przez co przemysł znajdzie się w cięższych warunkach.

Nowe zamówienia nie wpływają.

Pończochy ze sztucznego jedwabiu nie idą wcale, lepiej natomiast przedstawia się sprawa lepszych gatunków, zwłaszcza kolorowych.

Pewna poprawa nastąpiła w branży rękawicarskiej na skutek znaczniejszych zamówień dokonanych przez Amerykę i Anglię.

Trykotaż również nie cieszą się zbyt, a wyroby włóczkowe już w najbliższej przyszłości nie znajdą zupełnie odbiorców.

Ceny znacznie spadły.

H.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

**Sensacja !!**

**Sensacja !!**

W sobotę, dnia 5 lipca  
na rzecz obozów letnich  
odbędzie się niebywała dotąd sprzedaż

**pudełek szczęścia**

Każde pudełko wygrywa!!!

1000 sztuk fantów w postaci: roweru, 4-ch złotych zegarków, srebra, platerów i t. p.

Cena pudełka tylko 1 złoty.

**Kupujemy towary wyłącznie za gotówkę**

i jesteśmy w stanie do 30 proc. taniej sprzedawać: Etam, suknie i bluzki, palta damskie, garnitury, bielizna i towarów na metry, SZMECHEL i Rozner. Łódź, Piotrk. 100 i 160.





pięknych dni Mussoliniego, gdy Włochy odgrywały jeszcze kolosalną rolę w polityce międzynarodowej pozostała historyczna fotografia. Dziś znaczenie Włoch znacznie zmalało, ale dla potomności pozostanie wspomnienie... Pośrodku (1) — Mussolini. Obok (2) belgijski prezydent ministrów — Theunis. (3) — Hymans. (4) Van den Steen — ambasador belgijski w Rzymie. (5) — Orsini ambasador włoski w Brukseli. (6) Markiz Paulucci del Calboli, szef gabinetu. (7) — Contarini, dyrektor generalny min. spraw zagranicznych włoskiego. Z pośród obecnych Belgowie „uchowali” się na wysokich stanowiskach, a włosi są mocno zachwiani...

## O syntetykach współczesnych.

„Brak filozoficznej kultury mści się może głęboko nie tylko na takich przejawach życia kulturalnego, jak nauka lub sztuka, lecz nawet na bardziej bezpośrednio ku życiu zwróconym formom działalności społecznej” (St. Brzozowski).

J. K. Kochanowski (prof. uniwersytetu warszawskiego) w dziele swym p. t. „Postęp ludzkości, jako wyraz praw psychicznych rozwoju” zastanawia się nad tem, czy świat w swym rozwoju idzie naprzód, czy też cofa się, a jeżeli idzie naprzód, to w czym się ten „postęp” wyraża. — Główną myślą tego dzieła jest, że wprawdzie pod względem materialno-technicznym robimy duże postępy, ale o ile chodzi o kulturę, odczuwanie wewnętrzne, „ton etyczny”, na który człowiek dzisiejszy jest nastrojony, tośmy w porównaniu ze starożytnymi, bodaj znacznie cofnęli się wstecz. Czyli, według Kochanowskiego, istotną wartość dla człowieka może posiadać jedynie jego rozwój duchowy, wewnętrzny, natomiast coraz wygodniejsze urządzenie sobie życia — to jeszcze nie jest wyższa kultura. Nasze czasy, wedle Kochanowskiego, to bynajmniej nie czasy wyżyny kultury, to czasy materializmu. (Dla ścisłości dodać winniemy, że Kochanowski swoją książkę wydał w r. 1917).

Mysliciel na miarę większą, Wilhelm Wundt (zmarły w r. 1920), tak formułuje stosunek światopoglądu starego do nowego: „Jużci nie każda filozofia może mieć uroszczenia do tego... być wyrazem narodu i czasu, którym przynależy. Odłączenie indywidualna, wpływy wykształcenia i losów życiowych jako też przedstawienie duchowe znaczą tutaj ślady swych praw. Jednak istnieją dwie cechy, które mają tu wartość rozstrzygającą, szczególnie, gdy są ze sobą złączone: jedna z nich polega na rozpowszechnieniu, jakie filozofia jakąś ma w danym czasie, druga — we wpływie, jaki wywierają ona na dalszy rozwój myślenia filozoficznego swego narodu.

Oprócz tego, do filozofii stosuje się to w większym zakresie, niż do innych dziedzin życia duchowego, nie tylko to, że współczesność staje się zrozumiałą dzięki przeszłości, lecz, że przeszłość często okazuje się jako mająca większą wartość, niż współczesność; gdyż tą mogą kierować motywy, które przejściowo przyczyniają się jeno do usuwania na dalszy plan idei, jakimi kieruje się każda narodowa filozofia”. (Die Nationen und ihre Philosophie. Ein Kapitel zum Weltkrieg. Napisane w r. 1915. — Niewątpliwie Wundt chce tutaj dać do zrozumienia, że „przeszłość może mieć większą wartość” od... modnej dziś filozofii Bergsona.

Rozpoczynamy od tego, że nie mówimy jeszcze o samej zawartości, o treści światopoglądu współczesnego, lecz w sposób najogólniejszy podajemy zdania dwóch myślicieli, polskiego i niemieckiego, o stosunku światopoglądu starego do nowego.

Nasze czasy są niewątpliwie czasami, w których ludzkość znajduje się na rozdrożu; czasami, w których światopogląd, w najszerszym tego słowa znaczeniu, światopogląd filozoficzny, socjologiczny, religijny, estetyczny, chwiewie się w swych podstawach. — Dziedziny naukowe uzurpowały dla siebie do niedawna monopol na jedyną bezwzględna wartość życiową. Mylnie rozpowszechnił się wśród niektórych warstw społecznych pogląd, że „życie istnieje dla nauki”, że od „praw” i „prawd” naukowych jedynie i wyłącznie wszystko jest zależne. Tymczasem nowsze badania krytyczne doprowadziły do wręcz odmiennego poglądu, wedle którego dzieje się naodwrot: nie życie dla nauki, lecz — nauka dla życia, dla życia najgłębiej pojmanego, dla życia z punktu widzenia jego ekspansji i intensywności. Nauka jest jeno środkiem orientacyjnym, umożliwiającym prawdziwy postęp — zarówno w zakresie życia zewnętrznego (technika), jak

i wewnętrznego (etyka). Może polityka jest tą dziedziną, która łączy świat zewnętrzny z wewnętrznym: gdyż jej zasady opierają się na tem, co można zdziałać na podstawie posiadanych środków technicznych, a z drugiej strony — wkracza ona w sferę życia społeczno-etycznego, a więc światopoglądowego.

Otóż psychologowie, filozofowie społeczni i filozofowie życia widzą się dziś zmuszeni zcałkowskować to życie, które ostatnio w sferze nauki rozdrobiono ze szkoda dla najistotniejszych wartości kulturalnych człowieka. Życie konkretne jest czemś w swej istocie niepodzielnym, my, zaś rozkładamy je w abstrakcji naukowej, filozoficznej i politycznej. Każda z nauk specjalnych ma zakreślone jakieś jedno konkretne pole pracy. To pole pracy zostaje wyodrębnione z niepodzielnej całości życiowej — i w dalszym ciągu tak daleko od życia odbiega, że często już bodaj samego życia nie rozumie. Nauki więc często nie rozumieją najróżnorodniejszych potrzeb życiowych. Do tego dodajmy, że narody kulturalne do niedawna jeszcze wychowywały (i wychowują) w sobie jakieś wyjątkowe, jednostronne tendencje życiowe, zależnie od swej psychologii. W Niemczech np. przeważała specjalizacja naukowa, we Francji — estetyzm, inną jakąś, nową tendencję jednostronną odnaleźlibyśmy pośród pozostałych kulturalnych narodów. Spostrzeżamy we współczesnej kulturze cały spłot zagadnień nierozwikłanych, widzimy, jak wielka przepaść rozwarła się pomiędzy wiedząmi i narodami. Obok starych „narodowych” nacłogów zaczyna się budzić sumienie życiowe głębsze. Narody mają dzisiaj przedstawicieli tego sumienia, tej prawdy. Te luki oraz wzajemne niezrozumienie psychologiczne narodów doprowadziły do ostatniej katastrofy światowej, względnie do przewartościowania wszystkich wartości.

W naszej epoce demokratyzacji kultury staje się kwestja nagła i paląca

dla narodów, które skłaniają się „nosicielami syntezy życiowej”, — ocknięcia się z dotychczasowej jednostronności wiedzy i czynów. Narody i wiedze muszą podać rękę narodom i wiedzom innym.

I oto jesteśmy świadkami, jak na gruzach starego świata i starego światopoglądu powstaje — nowy, syntetyczny, a nie jednostronny, światopogląd syntezy życiowej, a nie — tylko naukowców, tylko przemysłowców, tylko artystów i t. p.

Ludzkość musiała się snadź „wyżyć” poprzez kryzys wojny światowej. A to, że np. ostatnio w polityce „idą na lewo” Francja i Anglja, łączy się z ogólnym światopoglądem naukowo-społeczno-politycznym, w którym wymienione kraje dzisiaj właśnie ludzkości przodują.

Przytoczeni myśliciele, Kochanowski i Wundt, niezbyt szczęśliwie zrozumieli ducha czasu. Nie oni są też syntetykami naszych czasów.

Dziwna rzecz, starzy myśliciele polscy: Józef Marja Hoene-Wronski, Ludwik Królikowski, August Cieszkowski, Józef Gołuchowski, urodzeni w pierwszym ćwierćwieczu w. 19-go, jako myśliciele-syntetycy stoją znacznie wyżej od żyjących dzisiaj pprof. Kochanowskiego i M. Zdziechowskiego! (Ci ostatni są zresztą jego filozofującymi uczniami; pierwszy jest historykiem, drugi — historykiem literatury). Ale, co prawda, do naszych czasów należą również St. Brzozowski i E. Abramowski. — Analogja historyczna: już raz wyprzedziliśmy Europę Komisją Edukacyjną! Możemy wyprzedzić ją już kiedyś i współczesną filozofję życia...

Owóż we Francji panuje dziś myśl Bergsona i Poincarego (kuzyn byłego premiera), w Anglii — James'a i Schillera, w Niemczech — Euckena i D. Koigena, w Austrii — J. Popper-Lynkensa, we Włoszech — B. Croce'go, w Rosji — Włodz. Solowjewa, u nas — powyżej przytoczonych dwóch myślicieli. To są prawdziwi filozofowie życia, rozumiejący ducha czasu. W następnych szkicach zajmniemy się poszczególnymi światopoglądami tych myślicieli. S. Besser.

IV

# IV Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE WYSTAW LOTNICZYCH

i pierwsza wstawa  
polskiego komitetuodbędzie się we Lwowie w czasie  
od 5 do 15 września 1924 r.

Wszelkie informacje oraz karty zgłoszeń na miejsca na

## IV TARGACH WSCHODNICH

udziela od godziny 10—12 w południe i od 16—18-tej wieczór

### POLSKIE BIURO PODROZY „ORBIS”

Łódź, ul. Piotrkowska L. 11 (obok „Kurjera Łódzkiego”).

IV

IV

### LICYTACJA.

#### KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 18 lipca 1924 r. o godz. 10-tej rano w Zgierzu przy ul. Piątkowskiej № 22 odbędzie się licytacja ruchomości należących do f-my Kmoskich i S-ki, oszacowanych na Zł. 600.—, składających się z 1) ośmiu paczek dużych białego kamgaru, 2) sześciu paczek ciemno-brązowego kamgaru, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 10-tej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-tej do 1-szej po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Narutowicza 2).

Zgierz, dnia 25 czerwca 1924 r.

#### KASA CHORYCH m. ŁODZI.

(→) Inż. L. Szuster (→) Dr. Ed. Giebartowski  
p. o. Dyrektor. Komisarz

### LICYTACJA.

#### KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 24 lipca 1924 r. o godz. 10-tej rano w Zgierzu przy ul. Narutowicza № 6 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy Ludwiga Oswalda oszacowanych na Zł. 450.—, składających się z 1) szpulmasyzny do wiatu na 20 szpil, firmy „Müller Seidel” na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 10-tej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-tej do 1-tej p.p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Narutowicza 2).

Zgierz, dnia 25 czerwca 1924 r.

#### KASA CHORYCH m. ŁODZI

(→) Inż. L. Szuster. (→) Dr. Ed. Giebartowski  
4863—1 p. o. Dyrektor Komisarz.

## Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 lipca r. b. w Lecznicy II, przy ul. Piotrkowskiej 17, tel. Nr. 1201 zaprowadzone zostały nocne dyżury lekarskie od godz. 7 wiecz. do 7-tej rano, przeznaczone do obsługi nagłych wypadków za pomocą ubezpieczonych oraz członków rodzin. z wyjątkiem zasłabnięć położniczych, które obsługiwane są w dalszym ciągu wyłącznie przez pogotowie przy Lecznicy I, Karola 28.

Po pomoc do wymienionych dyżurów zwracać się należy tylko w wypadkach istotnie nagłych i niecierpiących zwłoki.

#### Kasa Chorych m. Łodzi.

(→) Inż. L. Szuster (→) Dr. Ed. Giebartowski  
p. o. Dyrektor. Komisarz.

## 3 pokoje

z wszelkimi wygodami na-  
tychmiast poszukiwane.Oferty sub. „R. 32” w administracji  
„Republiki”. 4866-10PLAC  
Sportowy  
HelenówSTOW.  
Sportowe  
„Union”

W niedzielę dn. 6 lipca 1924 r. o godzinie 4-ej po południu

### Pierwsze Wielkie Międzynarodowe Wyścigi za dużymi motorami

Startują: **BOUHOURS** — Francja  
**JENSEN** — Danja  
**PAWKE** — Niemcy  
**LANGE** — Warszawa  
**BURNO** — Łódź.

Biegi sprinterskie z udziałem najlepszych miejscowych jeźdźców.

Szczegóły w programach.

Podczas wyścigów przygrywa orkiestra.

Bilety wejściowe po Zł. 2,50 (uczni. Zł. 1,50) sprzedane od Zł. 3.— do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor”, Przejazd № 16. W niedzielę do godz. 1 przed poł. w lokalu S. S. „Union”, Przejazd 7. 4856—1

## WEZWANIE.

Niniejszym wzywam firmę **I. FIJAŁKO** (Piotrkowska 7) do uiszczenia należności do dn. 7 lipca b. r. w przeciwnym razie zmuszony będę skierować sprawę na drogę sądową  
Z poważaniem  
A. M. SZTERN.

### Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23.  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych. Przy-  
muje od 8—10 i pół  
1—2 i od 4—8-1

#### CIECZOCINEK

Dr.  
**Tadysz Fatius**  
z Warszawy  
ordynuje (choroby  
koblce i chirurgi-  
czne) w willi  
„Pomorzanka”.

#### Dr. med.

**J. Imich**  
Zawadzka 35  
Choroby uszu, no-  
sa, gardła i krtani  
Przyjm. od 12—2  
4—6 74—1

### PIANINO

automatyczne  
(restauracyjne) w  
dobrym stanie do  
sprzedania. Kon-  
stantynowska № 65  
w piwiarni.

Lekarz dentysta  
**IRENA**  
**Gec Markowiczowa**  
wznowiła przyjęcia  
ul. Główna 41  
od godziny 10—1  
13—7 p. p. 4849 6

### OGŁOSZENIA drobne

**Posady.**  
Panna z dobrymi  
świadectwami  
poszukuje posady  
do dzieci od 3—5  
lat. Zgłoszenia u-  
prasza się składać  
do „Republiki” pod  
„Panna”, 4814-2

**Nauka i wychow**  
Nauczyciel rysun-  
ków i gimnasty-  
ki z 8-letnią prak-  
tyką, obejmuje posa-  
dę w gimnazjum  
od dnia 1 września  
Oferty składać Pań-  
ska 33. Sarna dla  
„Nauczyciela”  
1797 3

abiturjent Wyższej  
Szkoły Realnej  
udziela lekcji w za-  
kresie kursu ośmiu  
klas. Adres: Łódź,  
Gdańska N. 77. m.13

Englishmen gives  
English lessons.  
Apply: Englishmen  
„Republika”. 93-2

**Rozmaite.**  
**ANATORJUM** i za-  
kład wodoleczni-  
czy D-ra Kupczyka,  
Kraków, ul. Szul-  
skiego L. 11. Cho-  
roby nerwów, serca  
żołądka i jelit reu-  
matyzm, cukrzyca.  
4862—10

Przybłąkał się pies  
czarny rasy „Do-  
berman” — jest do  
odebrania u Włod-  
arskiego Nawrot  
Nr. 20 m. 11.  
4861 3

**Lokale.**  
POKOJ z oddziel-  
nym wejściem  
przy rodzinie jest  
do wynajęcia. Of-  
erty do redakcji „Re-  
publiki” dla E. G.  
840—2

**Zagubione dokumenty**  
Marja Orłowska za-  
gubiła kartę od-  
paszportu wydaną  
przez Widzewską  
Manufakturę.  
4804 3

Chana Rojza Icko-  
wicz zagubiła do-  
wód osobisty wy-  
dany w Łodzi.  
4813 3

Zagubiono 2 akcje  
Tow. Akc. Górni-  
czo-Przemysłowego  
„Saturn” Nr. Nr.  
82989 i 82990. O-  
strzeżenie przed  
nabywaniem. O. Ziel-  
ke, ul. Piotrkowska  
Nr. 171. 4845-2

Zaginął weksel na  
sumę zł. 555 pl.  
5-7 r. b. wystaw.  
przez B-ci Sz. i Ł.  
Prochtewaję Będzin  
na zlecenie M. Gins-  
berga. Wszelkie  
zastrzeżenia poczy-  
niono. 4839

Zagubiono paszport  
polski na imię  
Lejzer Gąsior wy-  
dany w Łodzi.  
4789 3

Zaginął paszport na  
imię Zygmunta  
Polarczyka, wyda-  
ny w Łodzi, ulica  
Wróbla Nr. 14.  
4858 3

Lucja Savary de  
Kersnaban zgubi-  
ła paszport francu-  
ski i wize wydane  
przez konsulata fran-  
cuski w Warszawie  
i wize polską i nie-  
miecką 4764-3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote  
miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. —  
Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz  
mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty  
Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.  
drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5,50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zaawdomienia

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49, Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach